Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44.

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. Kraków, niedziela, dnia 23 sierpnia 1936 r. Nr. 230.

Włochy przystępują do paktu nieinterwencji

Rzym, 22. 8. (PAT). Dziś wieczorem ambasador francuski w Rzymie De Chambrun odbył z ministrem spraw zagranicznych Ciano **ósmą z rzędu konferencję, poświęconą projektowi francuskiemu o neutralności wobec wypadków hiszpańskich.**

Koła, zbliżone do ambasady francuskiej, informują, że w toku tej rozmowy minister Ciano urzędowo zawiadomił ambasadora francuskiego o **przystąpieniu rządu włoskiego do francuskiego projektu w sprawie nieinterwencji.** Rząd włoski akceptuje projekt francuski w całości. Rząd włoski zgłasza równocześnie dwie uwagi, dotyczące interpretacji, jaką daje pojęciu neutralności. Uwagi te dotyczą zbiórek pieniężnych i zaciągu ochotników. Równocześnie rząd włoski wyraża opinję, że układ winien objąć wszystkie państwa europejskie, produkujące samoloty i materjał wojenny. Koła francuskie zwracają uwagę, że **Włochy nie domagają się tak, jak Niemcy, aby układ obejmował państwa poza europejskie.** Ponadto koła francuskie wyrażają opinję, że zgoda Rzymu na projekt francuski jest wyrazem wielkiego wysiłku pojednawczego ze strony rządu rzymskiego.

Po rozmowie z ambasadorem De Chambrun **minister spr. zagr. Ciano odbył konferencję z charge d'affaires Wielkiej Brytanji, któremu zakomunikował stanowisko rządu włoskiego wobec projektu francuskiego o neutralności.**

Warunki Rzymu

Rzym, 22. 8. (PAT). **Treść noty, wręczonej dziś ambasadorowi Chambrun przez ministra spraw zagranicznych Ciano, brzmi jak następuje: rząd włoski zobowiązuje się zgodnie z klauzulą zaproponowaną przez rząd francuski:**

1) Do wydania zakazu bezpośredniej i pośredniej wysyłki w kierunku Hiszpanji, posiadłości hiszpańskich oraz hiszpańskiej strefy Marokka, broni, amunicji, materjału wojennego oraz samolotów zdemontowanych lub zmontowanych, jak również okrętów wojennych.

2) Do zastosowania tego zakazu w stosunku do wszystkich kontraktów, będących w toku wykonywania

3) Do porozumienia się z innymi państwami zainteresowanymi celem wzajemnego powiadamiania się o wszelkich środkach przedsięwziętych dla wprowadzenia w życie tej deklaracji.

Ze swej strony rząd włoski zrealizuje te deklaracje wówczas, gdy przystąpią do niej rządy francuski, angielski, portugalski, niemiecki i Z. S. R. R.

Ponieważ w propozycji francuskiej mówi się o „ingerencji pośredniej“ bez określenia, o co dokładnie chodzi, przeto rząd włoski stwierdza, że interpretuje taką „pośrednią ingerencję“ w tym sensie, że w państwach, przystępujących do układu, niedopuszczalne są publiczne zbiórki publiczne pieniężne i zaciągi ochotnicze na korzyść jednej ze stron walczących. Rząd włoski, przystępując do zasady nieinterwencji bezpośredniej, nadal podtrzymuje swe uwagi dotyczące interwencji pośredniej. Ponadto ze względu na to, że w Europie istnieją również inne państwa, produkujące broń, poza państwami, o których mówi projekt francuski, wydaje się rządowi włoskiemu, iż jest rzeczą uzasadnioną, aby obowiązki nieinterwencji obarczały tak że i te państwa europejskie, o których projekt francuski nie wspomina.

Przewaga powstańców na morzu

Paryż, 22 sierpnia (PAT.) „Le Temps“ publikuje wyczerpujące dane na temat hiszpańskiej marynarki wojennej, odgrywającej coraz to większą rolę w wojnie domowej. Marynarka ta przed wybuchem konfliktu składała się z dwóch pancerników „**L' Espana**“ i „**Jaime Primero**“ (14224 ton), zbudowanych w 1913 i 1914 r., z krążowników „**Republica**“ (4857 ton) i „**Mendez Nunez**“ (4509 ton) z r. 1923, z krążowników po 7476 ton a mianowicie „**Libertad**“, „**Almirante Cervera**“ i „**Miguel de Cerwantes**“ z r. 1927 i 1930 oraz najnowszych i najlepszych jednostek po 10 tys. ton, a mianowicie krążowników „**Canarias**“ i „**Baleares**“. Marynarka hiszpańska posiada dalej **17 nowoczesnych torpedowców oraz 4 łodzie podwodne** po 491 ton i 5 łodzi po 842 ton. Marynarka, w ostatnich czasach poważnie rozbudowana, liczy **70 samolotów**. Efektywy w ludziach wynosza **11.000 marynarzy i 1166 oficerów**. Jak zaznacza „Temps“, **wyszkolenie personelu morskiego pozostawiało jednak dużo do życzenia.** Siły powyższe w chwili wybuchu powstania rozmieszczone były w portach Kadyksu, Ferol (główne zakłady budowy i naprawy). Cartageny, w portach Afryki północnej, w Mahon. **Porty i arsenały w Ferolu, Kadyksie i Cartagenie są obecnie we władzy powstańców.** W pierwszych chwilach wybuchu konfliktu rząd rozporządzał większością sił floty wojennej, obecnie sytacja się zmieniła na korzyść powstańców, którzy mają w swych rękach pancernik „**L' Espana**“ oraz najbardziej nowoczesne krążowniki, jak również najważniejsze arsenały morskie. Główna podpora sił rządowych „**Jaime Primero**“ wyszedł z walki naskutek uszkodzeń. **Powstańcy na północy posiadają całkowitą przewagę morską, czego dowodem jest bombardowanie San Sebastian i Irunu.**

Bunt garnizonu w Maladze

La Coruna, 22. 8 (PAT.) Komunikat radjowy podał, że **garnizon w Maladze zbuntował się przeciwko rządowi madryckiemu. Na ulicach miasta doszło do zaciętej walki.** Radjostacja przejęła depeszę z Gijon, donoszącą o trudnej sytuacji w Galicji wskutek stałego posuwania się powstańców. Madryt polecił nie podawać tego rodzaju wiadomości. **Na zapytanie z Gijon, czy Kordoba znajduje się we władzy wojsk rządowych, Madryt nie dał odpowiedzi.**

Madryt donosi o 2 klęskach powstańców

Madryt, 22. 8. (PAT.) Wyparci onegdaj z Haral-Peral powstańcy podjęli wczoraj atak na to miasto, **zostali jednak po zaciętej walce rozbici.** Zwycięstwo to umożliwi wojskom rządowym zajęcie Guadelupy, której nie należy mieszać z fortem tej samej nazwy pod Irun. **Atak powstańców pod Somosierra został również odparty z ciężkiemi dla nich stratami.**

Jubileusz zasłużonego kapłana

Tarnów, 22. 8. (PAT). W Okulicach koło Brzeska odbyła się uroczystość jubileuszu 60-lecia kapłaństwa proboszcza ks. **prałata Andrzeja Muchy.** Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością ks. biskup ordynarjusz tarnowski Lisowski.

Poświęcenie sztandaru Chrz. Zw. Prac. Zaw. w Jarosławiu

Jarosław, 22. 8. (T). W niedzielę 23 bm. odbędzie się w Jarosławiu **uroczystość poświęcenia sztandaru powstałego tu niedawno Chrześc. Związku Pracowników Zawodowych.** Aktu poświęcenia, po uroczystem nabożeństwie w kościele parafjalnym, dokona ks. prof. dr. Szydelski ze Lwowa. Po nabożeństwie nastąpi defilada oraz złożenie wieńca na pomniku Niepodległości.

Premjer Giral o rozstrzygnięciu i sprawie „Kamerunu“

Londyn, 22. 8. (PAT.) Korespondent „Daily Telegraph“ uzyskał wywiad z premjerem hiszpańskim Giralem, który oświadczył m. in. co następuje. **Za 15—20 dni będziemy świadkami decydujących wypadków, chociaż partyzantka może trwać tygodnie, a nawet i miesiące.** — Wszystkie szkody, wyrządzone mieniu cudzoziemców będą wynagrodzone. Na zapytanie, co zamierza uczynić w sprawie incydentu ze statkiem niemieckim „**Kamerun**“, premjer odpowiedział, iż **niepotrzebna jest jakakolwiek akcja. Statek zatrzymany został na wodach hiszpańskich, stwierdzono, że wiózł on naftę do Kadyksu. Ponieważ wwóz nafty jest zabroniony, zażądano od statku, by zawrócił i pojechał w inną stronę.**

Krach papierów wartościowych w Niemczech

Berlin, 22. 8. (PAT.) Na giełdzie berlińskiej nastąpiło w dn. 21 bm. **załamanie kursu papierów w rozmiarach nienotowanych od szeregu lat.** Jednym z powodów tak znacznej zniżki jest — zdaniem kół giełdowych — **naprężenie na niemieckim rynku pieniężnym, obserwowane już od dłuższego czasu.** Naprężenie to tłumaczono początkowo subskrypcją pożyczki państwowej. Dalszym momentem ma być — według opinji kół giełdowych — odbijające się w Berlinie w sposób widoczny **napięcie w polityce zagranicznej.** Wpływ tego czynnika odczuwano już od szeregu dni. Dziś jednakże zaakcentował się on bardziej wyraźnie. W tych warunkach **na giełdzie berlińskiej w dn. 21 bm. zanotowano silną tendencję do sprzedaży papierów wartościowych, przedewszystkiem ze strony klienteli bankowej.** Wobec niezwykle małego popytu i obfitej podaży, nastąpił **spadek notowań papierów, dochodzący niejednokrotnie do 10 proc.** Papiery Banku Rzeszy, które od kilku dni wykazywały wyraźnie słabą tendencję, **w piątek zniżkowały o 9 proc. (w dn. 21 bm. notowano je 178 wobec 200 przed kilku dniami).** Stosunkowo znaczną zniżką dotknięte zostały akcje towarzystw „Vereinigte Stahlwerke“, „Siemens“ oraz „I. G. Farben“.

Sąd Najwyższy rozstrzygnie sprawę zwrotu dóbr Kościołowi kat. przez prawosławnych

Warszawa, 22. 8. (Telef.). Sąd Najwyższy przystąpił dziś do rozpatrywania sporu na tle przywłaszczenia dóbr duchownych Kościoła katolickiego przez cerkiew prawosławną w okresie niewoli. **Od szeregu lat toczą się procesy o zwrot Kościołowi katolickiemu 83 większych objektów ziemskich i kamienic, zagarniętych na obszarze Wołynia i Wileńszczyzny.** Procesy przeszły już przez dwie instancje, które z braku formalnych przepisów nie uwzględniły żądań przedstawicieli Kościoła katolickiego. **Zasadniczy spór będzie obecnie ostatecznie rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy. — W sprawie tej występuje z ramienia obu stron 8 adwokatów.**

Rozmawiał, czy nie rozmawiał Horthy z Hitlerem?

Budapeszt, 22 8 (PAT). **Dziennik „Az Est“ donosi, że regent Węgier admirał Horthy odwiedził dziś kanclerza Hitlera, przebywającego w Berchtesgaden (w Bawarji na pograniczu austrjackiem). Koła miarodajne oświadczją, że nic im o tem nie jest wiadomo i że pogłoska ta nie zasługuje nawet na zaprzeczenie.**

Paryż, 22 sierpnia. (PAT). Agencja Havasa donosi z Wiednia: Wedle kół węgierskich w Wiedniu, spotkanie regenta Horthy'ego z kanclerzem Hitlerem **miało się odbyć w Berchtesgaden o godz. 14.**

Sąd Okręgowy w Krakowie, wydział III karny, dnia 20 sierpnia 1936 r. III Pr. 124/36.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział III na posiedzeniu niejawnem w dniu 20. sierpnia 1936 po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, dnia 17 sierpnia 1936 L. B. 112/198/36 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu“ Nr 224 z dnia 17 sierpnia 1936 z powodu treści 1) artykułu zamieszczonego na stronie 1-szej pt. „Obchody Stronnictwa Ludowego“ w ustępie od słów „uchwalonych rezolucjach“ do słów „biurokratycznych“, albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona wyst. z art. 154 § 1 i 156 KK.

2) artykułu zamieszczonego na str. 2 p. t.: „Obchody 19 rocznicy Cudu nad Wisłą“ od słów „To też stwierdzamy“ do słów „dla jej dobra“, albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona wyst. z art. 154 § 1 KK.

II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu“ w dzienniku urzędowym.

III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Na oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność: (podpis nieczytelny).

Proces moskiewski będzie rozszerzony

Moskwa, 22. 8. (PAT). Agencja Tass podaje, że prokurator ZSRR Wyszyńskij złożył oświadczenie, iż w związku z zeznaniami niektórych oskarżonych w toczącym się obecnie w Moskwie procesie co do współudziału w ich zbrodniach Tomskiego, Bucharina, Rykowa, Uglanowa, Radka i Piatakowa, jak również Serebrjakowa i Sokolnikowa, zarządził zbadanie tych zeznań w odniesieniu do Tomskiego, Bucharina, Rykowa, Uglanowa, Radka i Piatakowa. Stosownie do wyników dochodzenia sprawie nadany zostanie bieg prawny. Serebrjakow i Sokolnikow zostali już pociągnięci do odpowiedzialności na mocy przeprowadzonego śledztwa.

Okólnikiem w elitę etatyzmu

Warszawa, 22. 8. (Telef.). Okólnik p. premjera Składkowskiego, polecający rejestrację urzędników państwowych, zajmujących równocześnie kilka posad, ma być podobno rozszerzony również na t. zw. dygnitarzy gospodarczych, zatrudnionych w bankach i przedsiębiorstwach państwowych. Dygnitarze ci zajmują w przedsiębiorstwach państwowych po kilka bardzo dochodowych posad naraz i oni to właśnie stanowią elitę etatyzmu w Polsce.

Czy zeznania na zamówienie?

Moskwa, 22. 8. (PAT.) Agencja Tass podaje: W procesie Zinowjewa i towarzyszy trybunał przesłuchiwał wczoraj w dalszym ciągu oskarżonych. Oskarżony **Golcman**, członek centrum trockistowskiego w Moskwie, przyznał, że w r. 1932 na podstawie instrukcji **Smirnowa skorzystał ze swej podróży służbowej zagranicę, ażeby dostarczyć potajemnie Trockiemu sprawozdania** Smirnowa o **sytuacji wewnętrznej kraju**. Z Berlina Golcman udał się do Kopenhagi do Trockiego, który polecił mu przekazać Smirnowowi dyrektywy o konieczności przejścia do teroru, a przedewszystkiem do zamordowania Stalina.

Następnie oskarżony **Natan Lurie**, wysłany przez Trockiego z zagranicy dla dokonywania aktów terorystycznych zeznał, że w r. 1932 przybył z Niemiec do Moskwy i wstąpił do organizacji terorystycznej, utworzonej przez Weitza, który przebywał wówczas w Moskwie jako inżynier niemiecki. **Weitz był członkiem czynnym niemieckiej partji narodowo-socjalistycznej i mężem zaufania Himmlera, kierownika Gestapo.** Według słów Weitza głównem zadaniem grupy było przygotowanie zamordowania Stalina, Woroszyłowa i Kaganowicza. Po wyjeździe Weitza do Niemiec Natan Lurie od sierpnia 1932 r. został kierownikiem tej organizacji. Lurie zeznał, że przygotowywał ze swą grupą zamach na Woroszyłowa. Wyśledzili samochód Woroszyłowa, nie mogli jednak strzelić, ponieważ samochód jechał z wielką szybkością. Od r. 1933 do 1935 Lurie pracował w charakterze lekarza w Czelabińsku, gdzie usiłował dokonać zamachu na Kaganowicza i Ordzonikidze, lecz nie udało mu się do nich zbliżyć.

Wyjaśnienie Państwowego Urzędu W. F.

w sprawie schroniska na Babiej Górze

Warszawa, 22. 8. (PAT). Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, w związku z ukazaniem się w prasie nieścisłych informacyj w sprawie procesu, wytoczonego przez prokuratorję generalną R. P. oddz. w Krakowie towarzystwu turystycznemu „Beskidenverein“ o zwrot na rzecz skarbu państwa schroniska na Babiej Górze, komunikuje:

Informacje podane w części prasy i przebiegu wszczętej przez dyrekcję lasów państwowych we Lwowie rewindykacji schroniska na Babiej Górze, jako objektu, do którego skarb państwa zgłasza swe pretensje — są tendencyjnie nieścisłe. Nie podają one mianowicie, że podstawą prawną do wystąpienia prokuratorji generalnej z pozwem do sądu o własność gruntu i budynku oraz o oddanie w posiadanie jest umowa „Beskidenvereinu“ z r. 1901, spisana z przedstawicielem ówczesnego właściciela Babiej Góry (Babia Góra po r. 1918 przeszła na własność skarbu państwa), postanawiająca, że **za cenę zezwolenia na zbudowanie schroniska na Babiej Górze na gruncie należącym do tegoż właściciela budynku wzniesione przez „Beskidenverein“ po 30 latach użytkowania przez to towarzystwo — przejdą na własność właściciela gruntu, na którym zostały** wzniesione.

Słuszność pretensyj skarbu państwa do gruntu i budynków zostanie stwierdzona przez kompetentny sąd, co stanowić będzie o decyzji przejścia schroniska na własność skarbu Państwa, wzgl. pozostawienia go w rękach jego dotychczasowych posiadaczy t. zn. „Beskidenvereinu“.

Celem uspokojenia szerokich warstw sportowców i turystów PUWF i PW po porozumieniu z wydz. turystyki min. komunikacji i z naczelną dyrekcją lasów państwowych informuje, że **w razie przejścia tego schroniska na własność skarbu państwa zostanie ono zachowane dla sportu i turystyki polskiej.**

Meksyk śle czerwonym 25 wagonów broni

Londyn, 22. 8. (PAT). Do Vera Cruz przybył z Meksyku **transport składający się z 25 wagonów broni i amunicji. Transport ten zostanie wysłany na okręcie „Magallanes“ do** Hiszpanji. Mimo zachowywanej przez władze tajemnicy, zdołano stwierdzić, że broń i amunicja przeznaczone są dla wojsk rządowych.

Ile kosztuje Hiszpanję wojna domowa

Berlin, (PAT.) „Angriff“ oblicza, że pierwsze cztery tygodnie wojny domowej w Hiszpanji kosztowały **przeszło 2 miljardy pesetów (około miljarda 400 milj. zł.), co wynosi całkowity zapas złota w Banku Hiszpańskim. Liczba zabitych na froncie i rozstrzelanych na mocy wyroków doraźnych przekracza 55 tys. osób.**

W Navarze godzą się na powrót Jezuitów

Paryż, 22 sierpnia. (PAT). Havas donosi z Burgos, że parlament prowincjonalny w Navarze, korzystając z upoważnienia junty narodowej, wyraził zgodę na powrót do kraju Zakonu Jezuitów. **Zakonowi zostaną zwrócone wszystkie poprzednio posiadane budynki i zakłady naukowe.**

Kongres Fidacu w Warszawie

Warszawa, 22. 8. (Telef.) We wrześniu odbędzie się w Polsce kongres organizacyj b. kombatantów, zrzeszonych w Fidacu. **Kongres trwać będzie od 1 do 7 września i zgromadzi 150 delegatów z Anglji, Belgji, Czechosłowacji, Francji, Grecji, Italji Jugosławji, Polski, Portugalji, Rumunji i Stanów Zjednoczonych.** — Otwarcie kongresu wyznaczone na środę 2-go września, poprzedzi Msza św. polowa oraz złożenie hołdu Nieznanemu Żołnierzowi przez wszystkie delegacje. Zakończenie obrad kongresowych nastąpi 5 września w Gdyni, gdzie delegacje zabawią przez sobotę, a następnie przybędą do Krakowa na dwa dni. **Siódmego września w Krakowie nastąpi uroczyste zamknięcie kongresu. Równocześnie odbywać się będą obrady Fidacu żeńskiego, na który przybywa z zagranicy kilkadziesiąt pań, reprezentujących 8 krajów.**

P. min. Roman na urlopie

Warszawa, 22 sierpnia (PAT). P. minister przemysłu i handlu Antoni Roman wyjechał na krótki urlop wypoczynkowy. P. ministra zastępować będzie podsekretarz stanu w min. przemysłu i handlu.

Przed obradami Naczelnego Komitetu Str. Ludowego

Warszawa, 22. 8. (Tel.). W pierwszych dniach września zwołane będzie do Warszawy **posiedzenie plenarne Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stron. Ludowego.** Przedmiotem obrad będą m. in. wypadki, które zaszły podczas obchodów chłopskich w dniu 15 sierpnia oraz obecna sytuacja polityczna.

Bankruci polityczni obradują

Warszawa, 22. 8. (Telef.) Jutro od 11 rano obradować będzie w Warszawie zjazd działaczy b. Stronnictwa Chłopskiego, zorganizowany przez tych b. posłów, którzy w okresie ostatnich wyborów wystąpili ze Stronnictwa Ludowego i przeszli do sanacji. Są to m. in. b. poseł Waleron, b. poseł Szyp i Wyrzykowski.

Zgon ofiary tragedji rodzinnej

Kraków, 22. 8. Fryzjer z ul. Starowiślnej Aksel, który onegdaj poranił swą żonę nożyczkami a sam zażył nieznanej trucizny i poparzył nią swą córkę — zmarł w szpitalu.

Demonstracja komun. na pokładzie „Bremen“

KOMUNISTKI PRZYWIĄZANE ŁAŃCUCHAMI DO PORĘCZY.

Nowy Jork, 22. 8. (PAT). Wczorajszej nocy przy odjeździe parowca „Bremen“ z portu nowojorskiego, **nowojorskie organizacje komunistyczne ponownie urządziły demonstrację na pokładzie.** Około 150 komunistów zmieszało się z tłumem pasażerów i odprowadzających, co m. in. zostało umożliwione przez fakt, że zarządzenia policyjne, wydane w związku z incydentem z flagą niemiecką w r. ub., nie były stosowane być surowo. **Na dany znak komuniści rozpoczęli demonstrację. Załoga z pomocą policji portowej wysadziła komunistów na ląd. Jednak 12 kobiet przywiązało się łańcuchami do poręczy, mając na sobie białe bluzki z antyniemieckiemi napisami.** Świadczy to o systematycznem przygotowaniu demonstracji. Kobiety odwiązano, poczem policja portowa odprowadziła je do aresztu.

—:000:—

Strajk w fabryce Piaseckiego trwa

Kraków, 22. 8. Jak się dowiadujemy podłoże strajku w fabryce Piaseckiego przedstawia się następująco: W ostatnim tygodniu powstała w Krakowie **chrześcijańska organizacja pracy przemysłu czekoladowego i cukierniczego, do której przystąpiło około 80 pracowników fabryki Piaseckiego. Część robotników fabryki należących do związku socjalistycznego, chcąc uniemożliwić działalność nowej organizacji, zażądała od dyrekcji usunięcia dwóch pracowników, zaangażowanych najsilniej w pracy na rzecz nowego związku. Dyrekcja żądaniu temu odmówiła, wobec czego robotnicy socjalistyczni zastrajkowali i zmusili do przerwania pracy innych.** Strajk do tej pory trwa.

—000—

Urzędnikowi nie wolno pokrywać nadużyć zwierzchnika

Warszawa, 22 sierpnia. (Telef.). Ogłoszono nowe orzeczenie Sądu Najwyższego z dziedziny prawa pracy rozstrzygające wątpliwości przy zwalnianiu urzędników za nadużycia, które popełnione były przez ich kolegów lub zwierzchników. **Sąd Najwyższy uznał, że tolerowanie i pokrywanie przez pracownika nadużyć swego kolegi, choćby ten był jego bezpośrednim zwierzchnikiem, stanowi dostateczną przyczynę do zwolnienia niezwłocznego z posady bez odszkodowania.** Ze stosunku umowy o pracę wynika bowiem, że każdy pracownik obowiązany jest względem swego pracodawcy do lojalnego i uczciwego stosunku. **Gdyby urzędnik był zmuszony ze względu na swą zależność od bezpośredniego szefa do współdziałania przy nadużyciu, powinien zawiadomić o tem bezwłocznie pracodawcę.**

Straszne skutki pioruna, który uderzył w 14 robotników

Łódź, 22. 8. Z łęczyckiego donoszą o strasznym wypadku, który wydarzył się w majątku Smolice w czasie niedawnej burzy. Czternastu robotników, zatrudnionych na polach majątku, ukryło się w stercie siana. W stertę uderzył piorun i zapalił ją. Przybyli na miejsce wieśniacy wydobyli ze sterty pięć zwłok, oraz dziewięciu porażonych, w tem dwu w beznadziejnym stanie.

Inż. Doboszyński otrzymał oficjalną odmowę

Kraków, 22. 8. Prokuratura Sądu Apelacyjnego w Krakowie zawiadomiła dzisiaj obrońców inż. Adama Doboszyńskiego, że Ministerstwo Sprawiedliwości decyzją z 18 bm., telegraficzną prośbę o widzenie się oskarżonego z chorą matką załatwiło odmownie. — Inż. Doboszyński mimo perswazji obrońców nie przerwał głodówki.

Gen. Rydz-Śmigły dokonał otwarcia nowej linji kolejowej

Warszawa, 22. 8. (PAT). Dziś nastąpiło uroczyste otwarcie nowej linji kolejowej Zegrze — Radzymin — Tłuszcz. Uroczystość zaszczycił swą obecnością gen. inspek. sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, członkowie rządu: minister spr. wojsk. gen. Kasprzycki, minister op. społ. Kościałkowski, min. komun. płk. Ulrych. Po dokonaniu poświęcenia nowej linji przez ks. Andruszkiewicza, wygłosił przemówienie prezes warsz. okr. dyrekcji kolei państwowych Zienkiewicz, podkreślając znaczenie tej linji o długości eksploatacyjnej 36 i pół klm. Przy dźwiękach hymnu narodowego gen. inspektor sił zbr. gen. Rydz-Śmigły dokonał otwarcia nowej linji przez symboliczne przecięcie wstęgi. O godz. 11 m. 5 pociąg specjalny wyruszył na objazd nowozbudowanej linji.

Cudzoziemiec usiłował wywieźć 3·5 tysięcy funtów szter.

Katowice, 22. 8. (PAT). Dnia 20 sierpnia br. aresztowany został w Katowicach cudzoziemiec, nauczyciel języka angielskiego, Anthony Daniel, który **usiłował na podstawie sfałszowanego zezwolenia dewizowego wywieźć z Polski 3 i pół tys. funt. szterl., tj. około 96 tys. zł.** W związku z powyższą sprawą na polecenie prokuratora Sądu Okr. w Katowicach aresztowany został przez sędziego śledczego adw. dr. Salomon Markowicz z Katowic pod zarzutem udzielania pomocy przy nielegalnym przewozie dewiz.

Parlamentarzyści francuscy w Warszawie

Warszawa, 22. 8. (PAT). W dniu dzisiejszym przybyli samolotem do Warszawy w drodze do Moskwy delegaci parlamentarzystów francuskich, członkowie komisji lotniczej Izby Deputowanych. **Parlamentarzyści francuscy zabawią w stolicy jeden dzień i zwiedzą zakłady lotnicze.**

— o-O-o —

ZJAZD SKARBOWCÓW W KRAKOWIE.

Kraków, 22. 8. W dniu dzisiejszym w sali konferencyjnej Izby Skarbowej w Krakowie odbył się zjazd naczelników urzędów skarbowych i urzędów akcyz i monopolów z okręgu krakowskiej Izby skarbowej. Zjazd, któremu przewodniczył dyr. Izby skarbowej dr. Rzadkiewicz, obradował nad sprawami podatków bezpośrednich, jak też akcyz i monopolów państwowych.

— XX —

PRZED STARTEM W ZAWODACH BALONOWYCH.

Warszawa, 22. 8. (PAT). W dn. 30 bm. w godzinach popołudniowych startują z Warszawy balony biorące udział w zawodach o puhar Gordon-Benneta. **Ministerstwo Spr. Wewn. wydało zarządzenie, by w razie lądowania tych balonów na terytorjum Polski władze udzieliły pomocy zawodnikom.**

STANISŁAW KUTRZEBA.

Pierwszy Synod Plenarny

Zbiera się po raz pierwszy w odrodzonej Rzeczypospolitej synod plenarny, na który przybędą dostojnicy całego Kościoła w Polsce, by pod przewodnictwem papieskiego legata, specjalnie przysłanego, uchwalić statuta. Będą one obowiązywać Kościół katolicki w Polsce przez lat przynajmniej dwadzieścia, gdyż nowy dodeks prawa kościelnego taki zasadniczo przepisuje termin dla odprawiania synodów plenarnych. Zbiera się ten synod po wiekach, gdyż ostatni poprzedni, obradował w r. 1628.

Zdarzenie to więc pierwszorzędnej doniosłości dla kościoła polskiego. Wszakże Kościół katolicki ma w swoich rękach ster rządu dusz przeważnej części ludności Rzeczypospolitej, tej, która się do przynależności do tego Kościoła poczuwa — bez względu na obrządek. Oczywiście — jego obrady interesować muszą przedewszystkiem kler, który później uchwały synodu będzie wprowadzać w życie. Ale statuty te mają moc swoją wobec całego społeczeństwa katolickiego, więc także wobec świeckiej jego części. I ona więc żywo się interesować przebiegiem obrad i ich rezultatami powinna.

Kodeks prawa kanonicznego z 1917 r. nie zajmuje życzliwego stanowiska w stosunku do odrębności partykularnych, a więc i w stosunku do synodów plenarnych; dąży on bowiem do ujednostajnienia przepisów wszędzie, gdzie się jego działalność. Ale Stolica Apostolska zdaje sobie dobrze z tego sprawę, iż odmienne warunki kulturalne, społeczne i polityczne poszczególnych państw domagają się uwzględnienia i uznania pewnych odrębności. O ile o Polskę chodzi, to nawet w obrębie jej terytorjum znaczne różnice pod wielu względami zachodzą, zwłaszcza między zachodnimi i wschodnimi dzielnicami., że nawet w obrębie ogólnego partykularnego polskiego ustawodawstwa powinny być uwzględnione. Przepisy, które mogą być doskonałe dla terytorjów o zwartej masie ludności polskiej, niezawsze będą odpowiednie w tych terytorjach, gdzie mieszka ludność choć nawet katolicka, ale nie obrządku rzymskiego, tembardziej gdy to ludność innej wiary.

Druga kwestja zasadniczego znaczenia wypływa z dzisiejszych warunków życia i szczególnego położenia Polski. Fermenty w przeobrażeniach duchowych są bardzo dziś silne; Kościół katolicki toczyć musi walkę w kilku kierunkach; dość wskazać na bolszewizm i niemiecki neopoganizm. Polsce na razie jeszcze nie grożą te prądy z zewnątrz idące; ale są, wzmagają się, zwłaszcza ten od wschodu. Przepisy synodalne muszą się z tym liczyć. I z tym, co przyjść może. Trzeba przewidywać a przez wzmocnienie dyscypliny kleru, przez właściwe ustosunkowanie kleru do społeczeństwa, zapobiegać, by w przyszłości mógł Kościół stawić czoło niebezpieczeństwom.

I wreszcie trzecie zadanie: takiego ułożenia przepisów, by one miały swój walor nietylko dziś, nietylko jutro — ale i za lat kilkanaście i więcej nawet. Trzeba układać te normy z myślą szeroką, wychodzić z zasadniczego stanowiska, nie dać się powodować tem, co ma tylko chwilowe, może przejściowe znaczenie.

Obok kwestyj, tyczących się dobra i rozszerzania zasad wiary, uzgadniania dyscypliny, usuwania nadużyć, rozstrzygania spornych zagadnień — kanon 290 Kodeksu kanonicznego wskazuje jako cel statutów synodalnych — naprawę obyczajów. Nie trzeba mówić, iż ma ona dziś wyjątkowe znaczenie wobec pogorszenia się stanu moralnego społeczeństwa, także i u nas. Wielkie to, pierwszorzędnej wagi zadanie. A Kościół jest w pierwszym rzędzie do tego powołany, by naprawiać duszę. Duchowni katoliccy mają możność takiego poznania życia, jego dobrych i złych objawów, jak żadni inni duchowni, jak nie mogą nigdy mieć świeccy.. Boć mogą sięgać wprost do dusz ludzkich. gdy ich tajemnice im są powierzane.

Wielką będzie praca Synodu, wielką odpowiedzialność — w stosunku do wielkości zadań i trudności obecnego położenia. Oby rezultaty tej pracy w przyszłości za wielkie zostały uznane.

———oo———

Na podstawie can. 281—282 Kodeksu prawa kanonicznego lub na podstawie powołania przez Kardynała-Legata w I Synodzie Plenarnym w Częstochowie wezmą udział z **głosem decydującym:**

1) Wszyscy aktualni rządcy diecezyj (tj. biskupi - ordynarjusze, administratorzy apostolscy, wikarjusze kapitularni) wszystkich obrządków,

2) Wszyscy biskupi tytularni stale mieszkający w Polsce (np. biskupi-sufragani),

3) Arcybiskup mohylowski, Ks. E. Ropp,

4) Ks. Biskup Czarnecki, wizytator apostolski dla obrządku bizantyjsko - słowiańskiego,

5) Biskup polowy Ks. Gawlina.

Z głosem doradczym:

1) po jednym delegacie z każdej kapituły metropolitalnej lub katedralnej wszystkich obrządków,

2) po jednym delegacie Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie i fakultetów teologji na uniwersytetach w Krakowie, Lwowie, Wilnie i Warszawie,

3) Ks. prał. Dr. St. Bross, dyrektor „Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej",

4) wszyscy przełożeni zakonów i zgromadzeń zakonnych mający władze ordynarjusza w stosunku do swoich podwładnych (np. prowincjali).

Przegląd prasy...

Plany rządu po manifestacjach 15 sierpnia

P. Singer w „Nowym Dzienniku" pisząc o zebraniach Stron. Ludowego w d. 15 sierpnia zauważa:

„Należy przypomnieć, że premjer oświadczył bardzo wyraźnie w swej pierwszej deklaracji z kim rząd zamierza iść, a z kim nie. P. Premjer odrzucił współpracę z endekami i socjalistami. Zaakcentował jednak kontakt z Stronnictwem Ludowem, ale pod warunkiem, że partja ta wyrzeknie się swego przywódcy, który znajduje się poza granicami Polski, na emigracji.

Od tego czasu chodziły słuchy o pertraktacjach, rozmowach itd., nie dowiedziano się jednak, iż Stronnictwo Ludowe obstaje przy swem poprzedniem żądaniu. Dano temu wyraz zarówno podczas święta ludowego, w Nowosielcach, jak i w dniu 15 sierpnia.

Łatwo zauważyć, że rząd wyciągnął konsekwencje ze wszystkich demonstracyj Stronnictwa Ludowego: pertraktacje z tem Stronnictwem nie będą więcej prowadzone.

Kontrprojekt został kategorycznie odrzucony. Ostra forma demonstracji w Wierzchosławicach wywiera w sferach miarodajnych wrażenie, że dalsze demonstracje Stron. Lud. mogą jedynie skomplikować położenie. Rząd postanowił więc przejść do kontrofenzywy. **Krążą już wieści o represjach, a równocześnie o konkretnem przystąpieniu do wykonania programu chłopskiego, rozpoczynając od rozszerzonego planu parcelacji.**

Rząd jest częściowo zadowolony. Dzień minął naogół spokojnie. Groźby „marszu ku granicy", „marszu na miasta" zakończyły się uchwaleniem rezolucyj, odśpiewaniem pieśni chłopskich, ofiarami jedynie w Wierzchosławicach.

Czy jest to jednak zwycięstwo? Czy oznacza to, że resumé jest pomyślne? Odparto „szturm wroga", ale nie położono tamy niezadowoleniu wsi. Nie rozproszyły się jeszcze nastroje, które trwają dotychczas.

I dlatego opowiadają w sferach miarodajnych, że 15 sierpnia wzmocnił mniemanie, iż nie należy szukać kontaktu ze Stronnictwem Ludowem, **a** nie należy w zbytnim pośpiechu tworzyć organizacji masowej pułkownika Koca, że w obecnej chwili należy pozostawić wieś w spokoju i odczekać, kiedy przeminą „patologiczne" objawy.

Zwolennicy wspomnianego stanowiska wskazują, że położenie wsi uległo poprawie, że ceny zboża oraz ceny produktów mlecznych podniosły się, że regulacja długów oraz ulgi podatkowe poprawiły położenie na wsi. Okoliczność ta osłabi impet ataku Stronnictwa Ludowego"

Czego chcą „Wici"?

Od dawna chodzą wieści, jakoby młodzież wiejska zorganizowana w „Wiciach" nie była zadowolona z akcji Stron. Ludowego, w szczególności z ograniczenia tej akcji do znanych żądań politycznych. Młodzież ta bowiem chce „przebudowy ustroju rolnego". Z tego względu warto zacytować z ostatniego numeru „Wici" taki ustęp:

„Polityczny ruch ludowy, jakkolwiek w swych założeniach ideowych oparty na programie pozytywnym, prowadzony jest dotychczas zdala i w oderwaniu od codziennościi życiowej.

Wyraźnie odseparowany jest od czynnego udziału w życiu przedewszystkiem gospodarczem wsi. Na wysuwane w tym względzie pytania, była i jest stała odpowiedź: „Gdy zdobędziemy władzę w Państwie, będziemy myśleć o gospodarczem zorganizowaniu wsi".

Czy nie złudne przesłanki takiego rozumowania? Czy nie fałszywe z gruntu stanowisko? Czy nie zawiele obiecywania sobie „na przyszłość"? Czy znowu po „zdobyciu władzy", do przeprowadzania tych prac, które nas czekają nie będziemy musieli zapożyczyć się u ludzi, których struktura ideowa dziś inaczej niż byśmy chcieli — kształtuje się?"

W ostatnim numerze „I. K. C." czytamy inwektywy na „Wici" z powodu klasowo-radykalnego programu tego ugrupowania. Jest to dość dziwne, jeśli sobie przypomnimy, że przed paroma tygodniami ten sam „I. K. C." zamieścił entuzjastyczne sprawozdanie z działalności właśnie „Wici".

Rozbicie Narodu

Rządowy „Nowy Kurjer" ubolewa z powodu rozbicia polskiego narodu w rocznicę tego zjednoczenia, na które zdobył się w r. 1920.

„Już „jutro" — pisze — może nas postawić wobec konieczności wysiłku zbiorowego większego niż w 1920 roku. A czy sprosta mu naród rozproszkowany i w swej większości głęboko niezadowolony ze stanu rzeczy w państwie, którego ma bronić? Ileż to energji marnuje się dziś w Polsce na... przeszkadzaniu innym. O stosunku do człowieka i całych grup w Polsce nie decyduje jego wartość i użyteczność, jego wysiłek i osiągnięcia, lecz jedynie jego... barwa partyjna. „Swój" człowiek zawsze znajdzie obronę i poparcie, choćby był nierobem i szkodnikiem; człowiek „wrogiego" obozu będzie zwalczany, rzuca się mu kłody pod nogi, choćby był najwartościowszym i choćby jego działalność była bardzo pożyteczna dla społeczeństwa. Takie samo nastawienie cechuje stosunek obozu do obozu. **Przerażenie ogarnia na myśl o tem, że w tym niebezpiecznym okresie, jaki przeżywamy, jedna część narodu polskiego zużywa całą energję na zwalczanie tego, co czyni druga, lub w najlepszym razie biernie się temu przygląda.**

Ten stan rzeczy jest skutkiem zaniedbań i błędów popełnionych w minionych latach a także naszych przywar narodowych, których nie usunie żaden, choćby tak przekonywujący apel jak do sumienia zbiorowego przemawiający głos ministra Poniatowskiego. Przeobrażenie psychiczne możliwe jest jedynie jako wynik uporczywej i planowej akcji. Jej narzędziem jedynie skutecznem będzie nowa organizacja Narodu".

Na frontach Hiszpanji

Pięć tygodni (od 18 lipca) trwa już krwawa wojna domowa w Hiszpanji, lecz na polach walki nie padło jeszcze rozstrzygnięcie. Orjentację w położeniu utrudnia brak wiarygodnych doniesień o całokształcie sytuacji na wszystkich frontach. Jest jednakże rzeczą niewątpliwą, że siłą **prowadzącą ofensywę są w dalszym ciągu powstańcy.**

W rękach wojsk powstańczych znajduje się większość Hiszpanji i całe Marokko. — Powstańcy panują nad wszystkiemi prowincjami północnemi z wyjątkiem wąskiego pasa wybrzeża koło Bilbao i San Sebastian, nad prowincjami zachodniemi, leżącemi wzdłuż granicy portugalskiej, i nad Hiszpanją południową z wyjątkiem okręgu Malagi. Natomiast okazało się, że fałszywy był obraz sytuacji, jaki można było sobie wyrobić na podstawie doniesień z przed dziesięciu dni, że pod władzą rządową znajduje się jedynie Katalonja i niewielki okręg dokoła Madrytu. Ten fałszywy obraz powstał poprzednio wskutek doniesień o walkach w Aranjuez, Toledo i Walencji. Sądzono ogólnie, że dotarła już tam południowa armja powstańcza gen. Franco. Z dalszego jednak rozwoju wypadków okazało się, że chodziło tu o walki sił rządowych z miejscowemi oddziałami wojska, które opowiedziały się po stronie powstańców. Madrytowi udało się stłumić te próby oporu, które zresztą miały tylko znaczenie lokalne.

Ogólnie biorąc, w ostatnim okresie pozycja powstańców wzmocniła się i widoki na ich ostateczne zwycięstwo wzrosły. Powstańcy zdobyli miasto Badajoz co posiada wielkie znaczenie. **Uzyskali w ten sposób łączność wojsk północnych i południowych** i możność koordynowania akcji gen. Mola i gen. Franco. Między obydwoma tymi głównymi kierownikami powstania **odbyły się** dwie konferencje, **jedna w Sewilli, a druga w Burgos.** Na front północny **przybyły** pierwsze oddziały marokkańskiej legji.

Akcję ofensywną prowadzą obecnie powstańcy na dwóch frontach: **na północy na odcinku Irun — San Sebastian, a na południu** w kierunku Malagi, gdzie ostatnio zdobyli Granadę i odnieśli zwycięstwo w bitwie pod tym miastem. Zamiarem powstańców zdaje się być zlikwidowanie tych dwóch ośrodków oporu sił rządowych, by mieć zabezpieczone tyły w chwili ostatecznej ofensywy na Madryt.

Trzeci front znajduje się na północ od Madrytu. Walka w wąwozach Guadarramy przybrała już od dłuższego czasu charakter pozycyjny. Większych bitew tu niema. — A reklamowane ostatnio przez Madryt zwycięstwo rządowego gen. Mangada odnosić się może najwyżej do niewielkiego starcia. Zapowiadanej ostatnio ofensywy powstańczej na tym odcinku należy oczekiwać prawdopodobnie dopiero po zdobyciu San Sebastian.

Czwartym terenem, gdzie toczą się obecnie walki są wyspy Balearskie leżące na morzu Śródziemnem naprzeciw czerwonej Katalonji. Miejscowe małoliczne oddziały na Balearach opowiedziały się za powstańcami już na początku powstania. Ostatnio Barcelona wysłała oddziały czerwonej milicji na opanowanie głównej wyspy Balearów, Majorki. O losach czerwonego desantu nadchodzą wiadomości sprzeczne. Madryt donosi o zwycięstwie zaś według źródeł powstańczych milicja rządowa miała być przez powstańców wciągnięta wgłąb wyspy w zasadzkę i wycięta.

Sprawa, którą jeszcze trzeba poruszyć, to liczebność walczących w Hiszpanji sił. — Na temat ten krążą fantastyczne przesadzone wiadomości. Przedwczoraj donoszono o miljonie (!) walczących! Dla tego, kto wie, że Hiszpanja normalnie posiada 45 tys. regularnego wojska, jest rzeczą jasną, że **liczba walczących po obydwu stronach, wliczając** w to ochotników postańczych i milicję ludową po stronie rządu, **nie przekracza prawdopodobnie stu tysięcy.** Wobec tego wiadomości o 50 tys. zabitych, choćby wliczyć w to rozstrzelanych i pomordowanych, również wydają się przesadne.

J. MAK.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Migawki.

Głos i gramatyka

— Czego się wymaga od speakera radjowego?

— Żeby — pada odpowiedź — miał głos odpowiadający warunkom pracy radja.

Nie sądzę jednak, by się na tem wyczerpywały żądania, stawiane speakerowi. Choć niewątpliwie jakość, barwa i dźwięk głosu odgrywa dużą rolę. Zwłaszcza, że w grę wchodzi także kwestja gustu ludzkiego: ktoś nie lubi sopranowego głosu kobiecego i woli altowy. Dla mnie osobiście jest to kwestja obojętna. Sopran, czy alt, — zawsze to nie to, co baryton lub bas męski. Ale znów — też kwestja gustu — nie znoszę jednego speakera z warszawskiej rozgłośni, który mię denerwuje przy czytaniu „dziennika" jakimś takim umyślnie na „nizko" robionym głosem, jakby już był po 10 piwach i 5 wódkach.

Ale na co innego dziś chcę zwrócić uwagę. Na to, że głos, to jeszcze nie wszystko.

Ot, wczoraj przy odczytywaniu „głosów prasy" podczas „dziennika południowego" pan speaker warszawski czytał ustęp z „Gazety Polskiej" tak:

— Na ławie oskarżonych obok 3 Rosjan, Ormianina i 12 żydów zasiadła „in effidżio"(!) Trzecia Rzesza.

„In effidżio"... Każdy, kto się uczył łaciny, wie, że się u nas łacińskie „gi" wymawia, jak „gi", a nie „dżi". — a już poprostu grzechem śmiertelnym przeciw zasadom gramatyki jest mówić: „in effigio", bo powinno być: „in effigie".

Sądzę, że speaker powinien umieć przynajmniej czytać w tym języku, w którym mówi. BAYARD.

Radio.

DOŻYNKI NA KASZUBACH. Nastał przepiękny czas, kiedy żniwa dosięgają końca. Chwila ta, tak dla rolnika ważna, radosna, złączona jest z prastaremi obrzędami. Każdy kraj, nawet każda dzielnica posiada swoje charakterystyczne zwyczaje dożynkowe, swe śpiewy i pieśni, które w czas dożynkowy rozlegają się po wsiach. Jak brzmią one na Kaszubach, dowiedzą się radjosłuchacze całej Polski w niedzielę po godz. 14.30 w audycji dla wsi.

SKRZYPCE i FORTEPIAN JAKO INSTRUMENTY JAZZOWE. Przyzwyczajeni jesteśmy do traktowania zarówno fortepianu jak i skrzypiec jako instrumentów solowych koncertowych, czy zespołowych, przeznaczonych głównie do wyśpiewywania melodyj, do odtwarzania utworów wielkiego repertuaru muzyki t. zw. poważnej. Podczas gdy w jazzie szukamy zazwyczaj instrumentów dętych, przedewszystkiem groteskowych: saksofonów oraz perkusji. Jak doskonale brzmi jazz wykonywany przez fortepian, który znakomicie potrafi zastąpić rytmiczne instrumenty perkusyjne, jak dobrze nadają się doń melodyjne skrzypce, przekonają się radjosłuchacze w audycji radjowej dnia 24 sierpnia o godz. 17.25 w której nadane zostaną z płyt utwory jazzowe w wykonaniu fortepianowem i skrzypcowem.

— 0-0-0 —

Programy stacyj radjowych.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 24-go SIERPNIA 1936 R.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Programy lokalne; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Transmisja z ogródka dziecięcego w Wilnie; 16 Koncert z Ciechocinka; 16.45 Pogadanka; 17 Audycja z życia Karaimów na Wileńszczyźnie; 17.25 Programy lokalne; 17.50 Pogadanka; 18 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Audycja literacko-muzyczna; 19.30 Koncert tria P. R.; 20.30 Skrzynka ogólna; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Koncert z Gdyni; 21.45 Wiadomości sportowe; 22 Koncert rozrywkowy z Wilna; 23—24 Program lokalny w Warszawie.

Kraków (239.5 m). Godz. 7.30 Program na dz. bieżący; 7.30 Kilka informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Muzyka z płyt; 12.23 Płyty: 14.30 Pieśni różnych narodów — płyty; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 17.25 Płyty; 18 Feljeton; 18.15 Płyty; 18.35 Wiadomości z dnia; 18.40 Koncert reklamowy.

Lwów, (377.4) Godz. 7.30 Program na dzisiaj; 12.03 Pogadanka społeczna; 12.08 Płyty; 12.23 Muzyka z płyt; 14.30 Płyty; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 17.25 Płyty; 18 Pieśni polskie i włoskie; 18.20 Legenda gór — szkic literacki; 18.40 Koncert reklamowy.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach: 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj: 7.40 Płyty; 12.03 Skrzynka rolnicza; 12.23 Muzyka z płyt; 17.25 Płyty; 18 W sercu Macedonji — feljeton; 18.15 Koncert reklamowy; g. 23—24 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice, (395.8) Godz. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.03 Płyty; 6.28 Program na dzisiaj; 12.03 Chwilka społeczna; 12.10 Wiadomości bieżące; 12.23 Płyty: 14.13 Wiadomości giełdowe; 15.30 Reklama i sztuka — pogadanka; 17.25: Płyty; 18 Skrzynka ogólna: 18.10 Recytacja; 18.35 Koncert reklamowy.

Humor.

Potęga wymowy. W warszawskich sferach sądowych dużą popularnością cieszą się małżonkowie R... On jest adwokatem, ona adwokatka, przyczem pani R... jest znacznie wymowniejsze od swego męża.

— Wiecie, panowie — zwierza się mecenas R... w popularnej wśród adwokatów kawiarni przy ul. Długiej — od trzech lat już nie rozmawiałem z moją żoną!

— Dlaczego?

— Nie chcę jej przerywać!

Powieść H. Bardeaux w „Głosie Narodu"

Miło nam zawiadomić naszych czytelników, że z d. 1 września zaczniemy drukować ostatnią powieść znakomitego pisarza francuskiego, członka „Akademji", Henryka Bordeaux. Pojawienie się tej książki było dla Francji wydarzeniem. Bordeaux dokonał tu śmiałej analizy, można powiedzieć: wiwisekcji — psychologji powojennej rodziny we Francji. Rezultat jest przerażający. Bordeaux nie kryje swojej odrazy do takiej „rodziny". Powieść jest zwierciadłem, ale i dzwonem na trwogę.

Nie mniej na podkreślenie zasługuje forma literacka powieści. Wielka prostota stylu łączy się w niej z sugestywnością obrazów. Powieść nie ma charakteru tendencyjnego. Bordeaux osiągnął jednak wielki sukces: podał fakty i te za niego mówią.

Francuski tytuł powieści brzmi: „l'Intruse" (Intruzka). Ze względu na ducha polskiego języka woleliśmy jednak inny: „Świat wykolejonych", który zresztą ma pełne uzasadnienie w tekście powieści.

Przekładu tej powieści dla „Głosu Narodu" dokonała — znana naszym czytelnikom — z doskonałych tłomaczeń, p. Z. Skolimowska.

W. HAUSMAN.

Umilkł wielki pieśniarz...

Jedna zwłaszcza, urocza piosenka o ułanach i o „oficjerze, co na przedzie na karym koniu jedzie" — lotem błyskawicy obiegła Polskę. Z estrad koncertowych przedostała się do salonów i do ubogich mieszkań, a potem stała się własnością młodzieży, harcerstwa polskiego i szeregów maszerujących żołnierzy polskich. A była ona jedną z około 200 pieśni wielkiego kompozytora polskiego **Stanisława Niewiadomskiego,** który przed kilku dniami zgasł we Lwowie. w mieście — które go wychowało, w którem długie lata pracował i które całem sercem ukochał! Wielki ten muzyk — kompozytor, znakomity pedagog, historyk i krytyk muzyczny, świetny pisarz i prelegent, esteta i artysta w każdym calu nadewszystko umiłował pieśń i choć pozostawił w swym dorobku prace z każdej dziedziny muzyki, to przecież pieśń solowa naczelne miejsce w twórczości jego zajęła. W niej ukazała się cała przebogata i wrażliwa jego dusza w pieśni prostej a wykwintnej, kunsztownie opracowanej, a noszącej znamienne cechy polskie ujawniało się polskie serce kompozytora, kroczącego śladami wielkiego Moniuszki i niewstydzącego się nadawania swym kompozycjom piętna wybitnie polskiego. „Maki", „Astry", „Słonko", „Jaśkowa dola", — oto tytuły cyklów tych pieśni, które obok cudownie opracowanych kolend polskich i szeregu innych kompozycyj składały się na twórczość Niewiadomskiego. Trudno dziś orzec, który z działów pracy Niewiadomskiego był bardziej owocny. Jako wykładowca długoletni Konserwatorjum Polsk. Tow. Muz. we Lwowie i Konserwatorjum warszawskiego — był wzorem dla innych. jako doskonały, dowcipny i rzeczowy krytyk pism lwowskich i warszawskich nie miał równego sobie, a świetności jego złotego pióra nie ustępowały w niczem zalety doskonałego prelegenta i głębokiego znawcy historji muzyki. Jako dwukrotny dyrektor Opery Lwowskiej i jako działacz polski wśród Polonji wiedeńskiej podczas wojny — wykazał duży zmysł organizacyjny, czego dowodem jest też jego wielokrotna inicjatywa i działalność w organizacjach zawodowo-muzycznych. Czuły i dbały o wszelki ruch muzyczny w Polsce popierał każdą dobrą sprawę, jako krytyk smagał bezlitośnie wszelkie przejawy niedouctwa, blagi i fanfaronady, darząc życzliwem słowem i poparciem swego autorytetu tych, którzy na to poparcie zasługiwali. Niespełna 2 lata brakowało mu w jego zbożnej pracy, by mógł godnie obchodzić jubileusz swej półwiekowej pracy, na niwie polskiej muzyki...

Zrządzeniem Opatrzności powołany został do wieczności i stanął godnie obok tych, którzy współcześnie z nim dla sztuki polskiej pracowali, — stanął obok Karłowicza, Sołtysa, Galla, Maszyńskiego, Noskowskiego, Jareckiego i innych. Śmierć jego pogrążyła w wielkim smutku rzesze polskich muzyków i miłośników muzyki, zasmuciła całe polskie śpiewactwo, dla którego w spuściźnie pozostawił obok kolend wspaniałe dzieła chóralne („Grób Wikinga", „Ave Caesar" i inne), zasmuciła całe polskie społeczeństwo, wśród którego popularyzował nietylko piękną pieśń ale i poezję polską a już przedewszystkiem Konopnickiej, Asnyka i Makuszyńskiego, ubraną w czar jego muzyki.

J. F. PREUSSNER.

Wiersz o książce

Przypuszczam, że Czytelnicy wiedzą, jak należy postąpić, aby jajko postawić na stole w pozycji pionowej. Na wszelki jednak wypadek powiem. Należy jajko ująć w dwa palce i stuknąć — broń Boże, mocno — o powierzchnię stołu. Wówczas, albo w stole powstanie zagłębienie, albo wierzchołek jaj ka spłaszczy się. W obu wypadkach jajko utrzyma się w pozycji pionowej

W niniejszej historji nie będziemy coprawda mieli do czynienia z jajami, ale za to będziemy głowili się nad równie trudną sprawą, w jaki sposób postawić na nogi rzecz, która od lat beznadziejnie leży. Leży na wystawach na ladach, na półkach, zalega magazyny, leży na grzbiecie, we wszystkich możliwych pozycjach, no i przedewszystkiem leży na obu łopatkach. Jak już się Czytelnicy domyślili, — będziemy mówili o książce.

Nagle to zainteresowanie wypływa stąd, że pewien skądinąd szanowny związek, rozpisał konkurs na wiersz o książce. Wiersz, któryby podziałał na czytelników jak 96 proc. produkt monopolowy. Wyobrażam to sobie w ten sposób: Czytelnik połknie jednym haustem wiersz i, kiedy jeszcze narkotyk będzie działał, pobiegnie do księgarni. Kupi, nie kupi, może się przynajmniej potarguje.

Obecnie panuje mówiąc stylem ekonomistów, „zastój w książce" Książki nie idą,, tak jakby czekały na lepsze czasy. A te, które „idą"?

Jeżeli ma kto odwagę, niech zaglądnie do „Małego Rocznika Statystycznego". Cyfry po stronie nakładów dzieł polskich mieszczą się doskonale w „małym" roczniku. Za to przekłady rozpychają jego szczupłe ramy i zdaje się, że zajdzie konieczność, z tego względu, przerobienia małego rocznika — na wielki.

A no, powiedzą niektórzy, nasza produkcja literacka jest mała, jeżeli chodzi o rozmiary i... format. Niema wielkich debiutów, niewiele też jest sensacyj w świecie wydawniczym. Może i racja. Sensacyj jest niewiele, zaś debiuty można policzyć na palcach. Ale kto temu winien?

Przecież szanowny skądinąd związek wie chyba, ile wynoszą honorarja uznanych literatów. Są to nietyle honorarja, ile nagrody honorowe. A debiuty? O debiucie niema mowy, o ile debiutant nie posiada pieniędzy, aby się wylansować. Jeżeli nawet książka ukaże się na półkach literackich, to już tam pozostanie.

To stało się przyczyną rozpisania konkursu. Konkurs na wierszyk? Ależ owszem. Może być i wierszyk. Przecież u nas już tak jakoś bywa, że zamiast dróg drukuje się broszurki na temat, jak powinny wyglądać drogi. Zamiast fabrykować automobile — importuje się je. Zamiast nakładać — przekłada się. Niedługo, a dojdziemy do stanu, jaki panował w czasie wojny światowej. — Będzie się można poślizgnąć na karcie tłuszczowej i wylać kartę naftową, a potem, jeżeli człowieka odwiozą do szpitala to się pokrzepi kartką cukrową.

Przypuszczać należy, że ubiegający się w konkursie spenetrują rynek księgarski. Dowiedzą się o horendalnie małych nakładach, o horendalnie wielkich prowizjach, o horendalnym zastoju, wogóle o horendalnych stosunkach panujących na rynku księgarskim. Dowiedzą się, że u nas nie opłaci się wyławiać sensacyj kulturalnych, (robią to przecież zagranicą), nie opłaci się pracować nad podniesieniem produkcji. Wogóle jedna rzecz się opłaca — nic nie robić. Uczestnicy konkursu dowiedzą się przypuszczalnie, że niema żadnego sensu przyjmować manuskrypty od polskich autorów, tem bardziej czytać, bo i tak się ich nie wyda. Dowiedzą się także, że w księgarniach już jest tak, jak w teatrach. Prawie pusto.

Aby nie opustoszały zupełnie zacząłem od historji z jajkiem. Należy stuknąć (koniecznie mocno, lecz nie jajkiem). Tylko ten wzgląd ośmielił mnie do napisania zamiast jednego wiersza — kilkunastu.

Polska na Targach Lipskich

Koła gospodarcze zarówno polskie jak i niemieckie, zwracają w ostatnim czasie coraz taczniejszą uwagę na wzajemne urządzenia targowe. Nawet w czasie gdy między Polską a Niemcami srożyła się jeszcze wojna cłowa, wykazała idea uczestniczenia we wzajemnych urządzeniach targowych zadziwiającą odporność. Mimo nader ciasnych podstaw niemiecko-polskiego handlu, widziano rok rocznie niemieckich wystawców na Targach Poznańskich i Lwowskich a polskich eksporterów na każdorazowych Targach Lipskich. Wielkie zdziwienie wzbudził fakt, gdy w latach 1928 i 1929 — a zatem w okresie najostrzejszej walki cłowej Polska przez dwa lata z rzędu wystąpiła na Targach Wiosennych w Lipsku w oddzielnym Pawilonie z wielką narodową wystawą zbiorową. Już wtenczas odnosiło się wrażenie, że naturalne prawa uzupełnienia się obu tych państw nie dadzą się obejść. Polska uzyskała wtedy w Lipsku wielkie sukcesy tak moralne, jak i natury gospodarczej. Bawiący bowiem w Lipsku kupcy z wszystkich stron świata, wprost oblęgali polskie eksponaty, nie mając innej możliwości oglądania i zapoznania się w ciągu kilku godzin i na jednem miejscu z produktywną siłą państwa polskiego.

Z natury rzeczy wynikało, że z nastaniem pokoju gospodarczego między Polską a Niemcami odżyją wzajemne idee targowe; faktycznie też, z chwilą zniesienia bojowych zarządzeń cłowych rozwój ten uwydatnił się najwyraźniej. Już na wiosnę 1935 r. udział Polaków, jako wystawców na Targach Lipskich i Wrocławskich był bardzo znaczny, Niemcy zaś wystąpiły nader reprezentatywnie na Targach Poznańskich. Zwiastunem niemiecko-polskiego traktatu handlowego było polskie ustosunkowanie się do odbytych z końcem sierpnia ub. r. Targów Lipskich, które po raz pierwszy były kolektywnie obesłane przez przedsiębiorstwa polskie. Po wejściu w życie taktatu handlowego idea ugruntowania wzajemnych stosunków targowych zwyciężyła na całej linji, dowodem czego jest fakt, że Niemcy na tegorocznych Targach Poznańskich reprezentowane były przez 267 firm wystawiających i temsamem zajęły w Poznaniu między wszystkiemi innemi państwami zagranicznemi — pierwsze miejsce.

Obecnie należy węzły te zacieśnić i ku temu nadarza się właśnie pożądana okazja, a to urządzane od 30 sierpnia do 3 września Jesienne Targi Lipskie, które w tym roku zapowiadają się doskonale. — Spodziewają się wielkiej ilości zwiedzających z uwagi na tysięcznych uczestników igrzysk olimpijskich, którzy nie ominą okazji zobaczenia „okna wystawowego świata".

Targi Lipskie dadzą i tym razem pełny obraz najważniejszych gałęzi przemysłu Niemiec. W 22 pałacach targowych pokazane będą wszystkie te towary, które już tradycyjnie reprezentowane są na Jesiennych Targach. W pierwszym rzędzie są to sprzęty domowe, nakrycia stołowe, wyroby drewniane i koszykarskie, maszyny do gospodarstwa domowego, urządzenia świetlne, towary gumowe, porcelanowe oraz szklane. Dział drugi zawierać będzie towary skórzane, biżuterję, galanterję artykuły podróżne, wyroby snycerskie, przemysł artystyczny, wyroby ze szlachetnych metali i t. p. Następnie będą zabawki, instrumenty muzyczne, artykuły sportowe, automaty, wyroby z papieru, przybory biurowe, artykuły reklamowe, obrazy, książki, płótna i materjały odzieżowe, artykuły odżywcze, materjały apteczne, kosmetyczne i do pielęgnowania ciała. Targi budowlane na terenach wystawowych przedstawiają: materjały i części budowlane, budowę wewnętrzną, piece żelazne i kaflowe, urządzenia sanitarne, zamki, okucia, chemiczno-techniczne wyroby dla przemysłu budowlanego, materjały izolacyjne, przyrządy budowlane, budownictwo ochrony powietrznej, budowę osiedli, sztukę w budownictwie.

W kołach dobrze poinformowanych liczą na to, że tegoroczne Jesienne Targi wywiążą się ze swej misji jako pośrednik handlu światowego. Specjalnie w Polsce zaznacza się silne zainteresowanie, zwłaszcza targami budowlanemi. Polska będzie silnie reprezentowana zarówno, jako wystawca, jak i jako kupujący, a traktat handlowy umożliwi przeprowadzenie większych transakcyj.

Wielki sukces kalwaryjskich rzemieślników

POKŁOSIE 6-YCH TARGÓW KALWARYJSKICH.

W niedzielę, 16 bm. zamknięto szóste z rzędu Targi Kalwaryjskie, urządzane pod protektoratem **Ks. Metropolity Adama Sapiehy.** Te stałe doroczne wystawy, urządzane w miesiącach wakacyjnych, zademonstrowały

rezultaty pracy drobnych producentów

z zakresu stolarstwa, kowalstwa, ślusarstwa, wyrobów dzianych (jak rękawic, skarpetek, swetrów etc.), **tokarstwa, stołkarstwa, skórnictwa, koszykarstwa, kilimiarstwa, koronkarstwa i t. p.** Targi osiągnęły też i cel handlowy w transakcjach, zawieranych przez poszczególnych wystawców, którymi są **drobni rzemieślnicy, rolnicy i chałupnicy.**

Fakt, że Kalwarję wybrano na miejsce tych Targów, tłumaczy się tem, że

Kalwarja jest jednym z największych ośrodków w Polsce przemysłu stolarskiego,

o tradycjach sięgających początku 17-go wieku, czasu budowania kościoła OO. Bernardynów i Stacyj Męki Pańskiej na wzór kaplic jerozolimskich. W promieniu do 20 km. od Kalwarji istnieją również ośrodki przemysłu drobnego, jak kowalstwa w Sułkowicach, kożusznictwa w Myślenicach, szewstwa w Dobczycach, ślusarstwa w Świątnikach, bednarstwa i zabawkarstwa w Koszarowie, przemysłu kilimkarskiego w Woli Radziszowskiej, wyrobów wełnianych w Tyńcu, koronkarstwa w Makowie, koszykarstwa w Przytkowicach i Krzywaczce. Ogółem w tego rodzaju

przemyśle drobnym pracuje około 20.000 rodzin

biednych, żyjących prawie wyłącznie z pracy rąk.

W samej Kalwarji pracuje przeszło 5000 stolarzy. Nie byli oni zrzeszeni i pracowali dla nakładców, **głównie żydów, którzy ich bezwzględnie wyzyskiwali. Dopiero Targi** Kalwaryjskie **rozpoczęły żywotną akcję uwolnienia ich od tego wyzysku i podjęły** realizację hasła bezpośredniego **zbliżenia** producenta z konsumentem.

Dotychczasowy zakres Targów i **praca** ich organizatorów, dała wyniki **najzupełniej** dodatnie, gdyż po 5-ciu latach

do 35 proc. pracowników i ich rodzin uwolniła z więzów wyzyskiwaczy.

Nie można pominąć faktu, że **do roku 1931 był w Kalwarji tylko jeden sklep katolicki z wyrobami meblowemi na 36 sklepów żydowskich.** Stan obecny wskutek **Targów** Kalwaryjskich przedstawia się znacznie dodatniej, gdyż **w Kalwarji istnieje już 7 takich sklepów,** skutecznie przeciwstawiających się przemożnej konkurencji. **Założono także spółdzielnię stolarską, która opanowała** zwolna dostawę surowca **dla stolarzy** i występuje na zewnątrz w ich **imieniu** w większych transakcjach.

Tegoroczna **wystawa** na **Targach Kalwaryjskich** była umiejętnie **zaaranżowana** i robiła bardzo dodatnie **wrażenie, wykazując** zdolności produkcyjne **wystawców. Obejmowała** ona w sześciu **pawilonach, urządzonych** w budynkach Państwowej **Szkoły** Stolarskiej w Kalwarji

doborowe eksponaty

kompletnych urządzeń mieszkań i różnych przedmiotów użytku codziennego. Osobno urządzono udatne **pokazy prac uczniów szkoły.** Nie brak było **też wzorów przemysłu budowlanego,** nadającego się **już do** większych transakcyj **handlowych.**

Przeciętna frekwencja w dni powszednie wahała się **od 150—200 osób, a w niedziele i święta** wynosiła **1500—2000 osób,** dowożonych pociągami popularnymi z ośrodków dyrekcji krakowskiej i **katowickiej.** Dodać wreszcie należy, **że Targi Kalwaryjskie są imprezą samowystarczalną i nie korzystają z żadnych subwencyj państwowych ani specjalnych ulg kolejowych,** któremi się tak hojnie szafuje w innych imprezach. **Roczny obrót w tej dziedzinie w Kalwarji sięga 10 (dziesięciu) miljonów zł.**

Dr. S. M.

U nas brak pracy, gdzieindziej brak rąk do pracy

Niezwykłe zjawisko zaobserwowano ostatnio w Prusach Wschodnich. W przemyśle metalurgicznym i budowlanym tego kraju brak jest fachowców i robotników wykwalifikowanych. W. związku z tem okazuje się konieczne sprowadzanie ich z dalszych stron. W roku bieżącym sprowadzono **ze Śląska 2000 robotników oraz z Gdańska 3000.**

W okresie **żniw rolnictwo** z powodu braku odpowiedniej ilości rąk robotniczych **zwróciło się o pomoc do mieszkańców miast.** Pomoc ludności miejskiej przy żniwach zorganizowana była w sposób zadawalający.

Jak Wielkopolanie odżydzają Mińsk Mazowiecki

Żydzi w zuchwałości swej przechwalali się, że w Polsce polskie są ulice, a żydowskie kamienice. Na szczęście od jakiegoś czasu zaczęło się wykupywanie kamienic z rąk żydowskich. Żydzi podnoszą więc wielki gwałt.

W Mińsku Mazowieckim w kilku ostatnich tygodniach wyrwano z rąk żydowskich przy jednej tylko ulicy **aż 40 składów,** a przy innych ulicach **30 składów. Kupili je sami poznaniacy.** Żydowski „Nasz Przegląd" lamentuje nad tem zjawiskiem i płacze z obawy przed „śmiercią" żydowstwa w Polsce. W odpowiedzi na te żydowskie obawy niech do Mińska Mazowieckiego ruszą wszyscy Polacy, którzy mają choć trochę grosza i chcieliby przyczynić się do ostatecznego wyparcia żydów z tego miasta. Mińsk Mazowiecki musi stać się miastem czysto polskiem. Taką odpowiedź winni dać żydom w Mińsku Polacy za skrytobójczy mord polskiego ułana, ś. p. wachmistrza Bujaka.

Wystawa wzorowej wsi otwarta zostanie pod Kaliszem

W Liskowie pod Kaliszem odbędzie się wystawa spółdzielczo-rolnicza. Przygotowania do niej już się rozpoczęły. Twórcą tej wzorowej wsi jest ks. prał. Bliziński. Wystawa będzie obejmowała **18 sekcyj.** Na protektora wystawy zaproszono prem. Składkowskiego. Teren 4-morgowy pod Wystawę wydzierżawiony został od miejscowej szkoły rolniczo-hodowlanej Poletki doświadczalne urządza dyrektor ogniska kultury rolniczej z Kościelca. Izba rolnicza organizuje miejscowe gospodarstwa i ogrody, przyczem **10 gospodarzy stawia na koszt własny nowe budynki według wymagań nowoczesnych.** Będzie też wykończona gospoda dla przyjezdnych.

W projekcie jest postawienie **dużej sali na 1000 osób,** w której mogłyby się odbywać różne konferencje, odczyty, przedstawienia, koncerty, a jednocześnie sala służyłaby do użytku i ćwiczeń sportowych dla drużyn P. W. i W. F. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że liczba uczącej się młodzieży w Liskowie przenosi **800,** to zrozumiała jest potrzeba takiej sali nie tylko na Wystawę, ale też na stałe. Dużą troską komitetu jest zdobycie funduszu na urządzenie Wystawy. Budżet obliczony jest **na 50 do 60 tys. złotych,** a otrzymano dotychczas zapomogi z czystych zysków Związku Rewiz. Spółdzielni Roln. i Centralnej Kasy Spółek Roln. 10.000 zł.

Kronika gospodarcza

CESARSTWO MANDŻUKUO NA TARGACH EUROPEJSKICH

Na tegorocznych 24 Targach Wschodnich **w Królewcu,** weźmie poraz pierwszy udział cesarstwo Mandżukuo. Targi królewieckie zostaną obesłane eksponatami produkcji cesarstwa, jak również eksponatami obrazującymi bogactwa naturalne Mandżukuo. Będzie to wogóle pierwszy występ tego młodego państwa na terenie Europy.

ZBOŻE TYLKO ZA GOTÓWKĘ. Minister finansów Jugosławji wydał zarządzenie, na którego podstawie pszenica i kukurydza będą mogły być wywożone z Jugosławji tylko za zapłatą „wolnemi dewizami".

WŁAŚCICIELE DOMÓW INKASENTAMI PODATKÓW? Niektóre organizacje lokatorskie zwróciły się do władz centralnych z oryginalnym projektem, aby przekazano inkaso podatku lokalowego w ratach miesięcznych właścicielom nieruchomości — którzy inkasowaliby te należności wraz z komornem. Projekt ten ma niewielkie szanse powodzenia.

Kar za sprzedaż towarów poniżej kalkulacji —

domaga się projekt nowej ustawy

Opracowywany obecnie projekt ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, jak dowiadujemy się, precyzuje wypadki, podpadające pod miano takiej konkurencji. Nieuczciwą konkurencją jest **wydzieranie sobie wzajemnie klijentów i wdzieranie się w klijentelę sąsiada.** Czynu takiego dopuszcza się ten, kto używa obcych znaków ochronnych, kto wyraża wobec klijenta ujemną opinję o konkurencie, kto wyzyskuje tajemnice handlowe innego, **nakłania kogokolwiek do ujawnienia tych tajemnic.** Pozatem **będzie surowo karany ten, kto nie płaci za towar, a towar ten sprzedaje poniżej ceny kalkulacyjnej.** Odpowiedzialność karna przewiduje po za grzywną również **więzienie do roku.** Ze skargą karną może wystąpić nietylko poszkodowany konkurent, ale i reprezentująca go organizacja branżowa. Nowa ustawa będzie w najbliższej przyszłości opracowana w szczegółach i przypuszczalnie będzie zgłoszona do laski marszałkowskiej.

- (ooo) -

Sport

Oddajmy zdobyte medale olimpijskie

Z Berlina nadeszła sensacyjna wiadomość, że najwyższy „sąd" rozjemczy międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, po rozpatrzeniu protestu zgłoszonego po olimpijskim konkursie „Military", postanowił **odebrać Polsce drugie miejsce i srebrny medal na tej podstawie, że kpt. Kawecki na „Bambino" jechał rzekomo nieprawidłowo (?).** Polska drużyna została wobec tego zdyskwalifikowana, a drugie miejsce i srebrny medal przyznano Wielkiej Brytanji. Autor protestu, **Czechosłowacja,** dotychczas wogóle nie sklasyfikowana, otrzymała trzecie miejsce i bronzowy medal olimpijski.

Przeciw tej zdumiewającej decyzji owego „sądu", powziętej dopiero w kilka dni po zamknięciu igrzysk olimpijskich, polski świat sportowy winien kategorycznie zaprotestować, a na znak protestu **oddać do jego dyspozycji wszystkie, zdobyte przez naszych zawodników, medale. Któż bowiem zaręczy, że za kilka dni „sąd" olimpijski nie zechce odebrać nam jeszcze jednego medalu wskutek protestu np. Hondurasu, lub Liberji?**

— -ooo- —

Pierwszy występ Amerykanów w Polsce

Na pływalni w Bielsku odbyły się zawody pływackie z udziałem drużyny amerykańskiej. W czasie zawodów sławny Peter **Fick pobił rekord światowy** na 50 mtr. st. dow. w czasie 25,2 sek. (dotychczasowy rekord 26,4 sek.). — Inne wyniki przedstawiają się następująco:

100 mtr. st. dow. panów: Lingreen 1:01.6 przed Macionis 1:03.4, jako trzeci Szrajbman (Polska) 1:03.9.

400 mtr. st. dow. panów: Flanagan 4:59,8, przed Medica 5:11.1. Trzeci Polak Barysz w czasie 5:46.

100 mtr. klasyczn. panów: Higgins 1:15.4 przed Kassley'em 1:18,6 i Rusinem (Polska) 1:20.6.

100 mtr. st. dow. pań: Fraudówna (Polska) 1:17.4 **(nowy rekord Polski).**

100 mtr. klas. pań: Jarkulisz — Niedobecku 1:37,8.

W sobotę startują Amerykanie w Katowicach, w niedzielę w Rabce. — Krakowski **świat sportowy będzie miał sposobność** przyjrzeć się zawodom we **środę 26 sierpnia** w pływalni w Parku Krakowskim o godzinie 16.30.

NOWOZELANDCZYK LOVELOCK, który w Berlinie **wygrał olimpijski bieg na** 1500 mtr., ustanawiając zarazem nowy rekord świata, zamierza w r. b. **wycofać się** z zawodniczego sportu. Lovelock **jest, jak** wiadomo, doktorem medycyny.

...w **Baden-Baden** na międzynarodowym turnieju tenisowym osiągnięto następujące wyniki: **gra pojed. panów:** Tarłowski — Jowinu (Franc.) 4:6, 6:1, 6:2. Cho-Sin-Kie (Chiny) — Hebda 6:4, 6:3. Baworowski (Austrja) — Peters 8:6, 6:4. **Gra pojed. pań:** Jędrzejowska — Dearman 6:3, 6:1.

...**we Frankfurcie** na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w **biegu na** 100 mtr. **Walasiewiczówna zajęła pierwsze miejsce 11,9 sek.** przed Niemką Kraus 12,1 Stephens nie startowała...

...**13 września br.** odbędzie się w Warszawie mecz piłki nożnej **Polska—Niemcy.**

— o-Q-o —

Organ Watykanu o okropnościach w Hiszpanji

Organ Stolicy Apostolskiej „Osservatore Romano“ opublikował ostatnio artykuł, w którym przedstawiony jest przebieg ostatnich wypadków w Hiszpanji. W tym sprawozdaniu przypomniane jest na wstępie przemówienie Ojca św. wygłoszone w dniu 11 maja na temat grożącego niebezpieczeństwa komunizmu. Ojciec św. dał wyraz swemu pzekonaniu, że więcej jest zatroskany o przemiany społeczne, niż o sam Kościół Katolicki. „Wrogie bowiem moce — mówił Papież — mogą wystąpić jeszcze gwałtowniej, ich ataki mogą być jeszcze silniejsze, niż kiedyś, lecz jest napisane że „moce te nie przemogą“ Kościoła. Jest to słowo boskie, a słowa boskie nie mogą być obalone. Mogą być zburzone tylko ludzkie urządzenia, które nie mają przeznaczenia boskiego“.

Krwawe wypadki w Hiszpanji w dwa tygodnie później wybuchłe przypomniały całemu światu te słowa Ojca św. W dniu 19 lipca komuniści i anarchiści zawładnęli Barcelona. Na zebraniu „Robotniczej Partji Zjednoczonych Marksistów“ **mówca Gorkin oświadczył dosadnie: „Nie jesteśmy krwiożercami i nie szukamy zemsty, ale, gdyby jutro rozchodziło się o zaoszczędzenie krwi, to mogę świadczyć, że życie jednego robotnika więcej dla nas znaczy, niż dziesięć żywotów krwiożerczych pasożytów“.** Okazało się, że komuniści stosowali się do tych słów. Oto w dniu 18 lipca **zarekwirowali wszystkie samochody w Barcelonie i zainstalowali w nich karabiny maszynowe.** — Gdy obsługa tych czterech tysięcy samochodów opancerzonych doszła do liczby 15.000, rozpoczęto wściekłe polowanie po całem mieście na „wrogów komunizmu“. Zbirowie z rewolwerami w rękach wpadali do domów, na miejscu mordowali podejrzanych i przeprowadzali dokładne rewizje. Szczególnie poszukiwano księży. **Za głowę księdza wyznaczono 1000 pesetów nagrody, a za zamordowanie wybitnie zasłużonego kapłana 3.000.** Pielęgniarzy klasztornych w szpitalach, służbę i personel w domu ubogich starców — uznano za „krwiożercze pasożyty“ i polowano na zbiegłych w lasy, jak na dzikie zwierzęta. Rozgrywały się przytem sceny, które wstydem okryły ludzkość. Nietylko jednak księża i zakonnicy, byli przedmiotem wściekłości czerwonych. Oto robotnicy i biedni mieszczanie byli prześladowani, jeśli tylko wykryto, że dawali schronienie księżom lub zakonnikom. Nie wszystkich rozstrzeliwano. **Niektórych palono żywcem, dla innych wymyślano straszne tortury.** — Jakże więc pogodzić to ze słowami Gorkina: „nie jesteśmy krwiożercami i nie szukamy zemsty“.

W Barcelonie zniszczono 180 kościołów. Motłoch oszalały rządzą mordu i zniszczenia, **burzył nawet prywatne kapliczki i ołtarzyki w domach prywatnych.** Żołnierze wpadali do domów i pytali, wymachując rewolwerem lub karabinem: „nie ma tutaj ołtarza?“ **Ołtarze wyrzucano przez okna na ulice, a urządzenie w mieszkaniu niszczono zupełnie. Kościoły oblewano specjalną cieczą, łatwopalną.** Palono przytem bibljoteki. Pewien komunista tak się tłumaczył przed znajomymi: „**Wiemy dobrze, że oni są silniejsi od nas, gdyż czytają wiele książek. No to teraz my im te książki niszczymy“.** Nie uszanowano nawet cmentarzy. A przecież w Rzymie oszczędzano groby pierwszych męczenników mimo nakazu prześladowań. Nikt w Barcelonie nie troszczył się o ciała zabitych, leżące na ulicach. Przykry odór z trupów ludzkich i padłych koni przez kilka dni unosił się w powietrzu.

Z przebiegu dotychczasowych wydarzeń w Hiszpanji — twierdzi „Osservatore Romano“ — widać jasno, że **chodzi w tym wypadku o akcję planową.** Jest to ręka Moskwy, która chce przeprowadzić swój program w całym świecie. Nie darmo Bela Kun przebywał przez dłuższy czas w Barcelonie. I obecnie cały komunizm światowy złączył się ze zbrodniarzami, którzy rozpoczęli krwawy występ w Barcelonie. Słusznie więc Ojciec św. w dniu 11 maja ogłosił, że komunizm jest niebezpieczeństwem dla całej ludzkiej cywilizacji.

Kardynał Marmaggi w drodze do Polski

W piątek o godz. 23.35 odjechał z Rzymu do Polski kardynał Marmaggi, jako legat papieski na Synod w Częstochowie.

Kardynałowi legatowi towarzyszą: ks. prałat Janasik, audytor Św. Roty, ks. Gosso, prałat domowy Jego Świątobliwości i zastępca asesora dla Kongregacji Kościoła Wschodniego, ks. Ferretto, mistrz ceremonji papieskiej, ks. Gervasi, tajny szambelan papieski, p. Giove, szambelan papieski, hr. Fani Ciotti, oficer szlacheckiej gwardji papieskiej. Do świty należy również przebywający już w Warszawie ks. prałat Zakrzewski, rektor Instytutu Polskiego w Rzymie. Oprócz wyżej wymienionych osób towarzysza kardynałowi-legatowi, jako członkowie domu legata: sekretarz Don Aquillina, dworzanin szlachcic Grandinelli oraz ks. Glażewski.

Przed udaniem się na dworzec kardynał-legat odprawił w swej kaplicy domowej krótkie modły w obecności członków świty i domu. Odjazd, który miał charakter prywatny nastąpił z dworca rzymskiego wagonem salonowym, oddanym do dyspozycji kardynała przez rząd włoski aż do Wiednia, gdzie gardynał-legat przesiądzie się do polskiego wagonu salonowego. Na dworcu, celem pożegnania kardynała, zjawili się m. in. przedstawiciele Watykanu, charge d'affaires ambasady polskiej przy Watykanie Janikowski, radca kanoniczny ambasady, ks. prałat Meysztowicz, charge d'affaires czechosłowacki oraz duchowieństwo polskie.

Powitanie Legata papieskiego w Polsce

Władze państwowe oddały do dyspozycji Ks. Kardynała Legata papieskiego, przybywającego na Synod do Częstochowy, **wagon salonowy**, który będzie oczekiwał w Wiedniu Na granicy polsko-czechosłowackiej oczekiwać będą Legata przedstawiciele Ks. Biskupa Śląskiego. Oficjalne powitanie Kardynała Legata nastąpi w niedzielę o g. 7.29 rano w Katowicach, gdzie w imieniu Episkopatu Polskiego będzie witał dostojnego wysłannika Ojca św. Ks. Biskup Stanisław Adamski, w imieniu zaś władz państwowych p. wojewoda Grażyński. W Częstochowie na dworcu, dokąd Kardynał-Legat przybędzie w niedzielę o g. 9 rano, będą oczekiwać Kardynała Legata przedstawiciele Episkopatu z Ks. Kardynałem Kakowskim i Ks. Kardynałem Prymasem Hlondem na czele.

Obrady episkopatu niemieckiego w Fuldzie

W Fuldzie obraduje obecnie konferencja biskupów katolickich dla omówienia szeregu bieżących zagadnień kościelnych. Przedmiotem obrad ma być m. in. **sprawa ewentualnego wprowadzenia kontroli państwowej nad finansami klasztorów** w związku z licznymi procesami dewizowymi przeciw zakonnikom. Omawiana ma być również sprawa projektowanego jakoby ograniczenia praw niektórych zakonów do utrzymywania własnych zakładów naukowych.

Na marginesie powyższej konferencji „Nationalzeitung“ pisze, iż w opozycyjnym początkowo ustosunkowaniu się większości duchowieństwa katolickiego do narodowego socjalizmu zaszedł ostatnio wyraźny zwrot, co przypisać należy szczególnie wypadkom hiszpańskim. „Przekonano się — pisze dziennik — iż **narodowy socjalizm nie zajmuje bynajmniej stanowiska antykatolickiego, ani tembardziej antychrześcijańskiego, lecz przeciwnie — walczy z antychrześcijańskim bolszewizmem“.** Zdaniem dziennika — tego rodzaju nastroje ogarnęły w znacznej mierze episkopat niemiecki, obradujący obecnie w Fuldzie.

—— -000- ——

„Strzelec“ w Katowicach zawieszony

Katowicka „Polonia“ donosi:

Władze strzeleckie w Katowicach zawiesiły oddział Związku Strzeleckiego Katowice-Śródmieście. Powodem zawieszenia stała się **skłonność „obywateli“ do alkoholu.** Oddział urządził zabawę w Śląskich Zakładach Technicznych, na której w myśl poleceń władz strzeleckich nie wolno było sprzedawać napojów spirytusowych. Ponieważ strzelcom takie zarządzenie nie było na rękę, więc większość przybyła na zabawę z „kwaterkami“ w kieszeniach. W czasie zabawy zjawił się w sali niespodziewanie jeden z członków zarządu powiatowego, który kategorycznie sprzeciwił się przebywaniu na zabawie pijanych członków. Ponieważ organizatorzy imprezy i kierownicy oddziału nie podzielali zdania swoich przełożonych, ci ostatni zmuszeni byli placówkę strzelecką w Katowicach-Śródmieściu zawiesić.

Równocześnie z zawieszeniem oddziału katowickiego zamknięto strzelcom świetlicę, która znajduje się w Domu Sportowym przy ul. Kilińskiego. Na marginesie zamknięcia świetlicy warto zaznaczyć, że władze strzeleckie od dłuższego czasu miały z oddziałem Katowice-Śródmieście stałe kłopoty. Świetlica nie bardzo przypominała salę oświatową, bardziej zaś **szulernię**, w której o każdej porze dnia widzieć można było przez otwarte okna (świetlica znajduje się na parterze) strzelców, grających w skata. Kilkakrotne zmienianie kierowników świetlicy, których obowiązkiem było czuwanie nad porządkiem i młodszymi członkami nie dawały rezultatu.

Bestialska zbrodnia 15-letniego chłopca

Jak donosi tygodnik „Katholisches Leben“ z 16 sierpnia r. b. w artykule „Folgen der Räuberromantik“ (Następstwa romantyzmu zbrodni), chłopak 15-letni popełnił niedawno w Wiedniu bestjalską zbrodnię: **udusił swą babkę sznurem od bielizny i, aby upozorować samobójstwo, powiesił zwłoki staruszki na haku.** Zapytany przez sędziego, czemu to uczynił, odpowiedział: „Stara nie pozwoliła mi zostać chłopcem okrętowym a w kinie widziałem, że bandyci umieją się tak urządzić, że nikt ich nie wyśledzi i ja chciałem tak zrobić“. Wypadek ten dowodzi, jak straszliwie rozkładowy wpływ wywierają na duszę młodocianą obrazy filmowe, zaprawione t. zw. „romantyzmem zbrodni“, gloryfikacją bandytów, ich odwagi, pomysłowości... Na zapalną młodzieńczą wyobraźnię działają takie filmy oszałamiająco i sugestjonując, zatruwają dusze.

Z kraju i ze świata.

Ucieczka zbrodniarza z więzienia Świętokrzyskiego

Z więzienia na Św. Krzyżu zbiegł St. Fulbiński, 32 lat, pochodzący z Bolesławia pod Olkuszem. Fulbiński skazany był przez Sąd Okręgowy w Zamościu przed 10 laty na 20 lat więzienia za morderstwo i rozbój. Za zbiegłym przestępcą władze polic. wszczęły energiczny pościg.

—— -o- ——

ZJAZD PREZESÓW, SEKRETARZY I ASYSTENTÓW KOŚCIELNYCH DIEC. INSTYTUTÓW A. K. W WILNIE. Naczelny Instytut Akcji Katolickiej zwołuje na dzień 2 września b. r. do Wilna Zjazd Prezesów, Sekretarzy i Asystentów kościelnych Diecezjalnych Instytutów Akcji Katolickiej w Polsce ze współudziałem przedstawicieli Związków czyli central krajowych Stowarzyszeń Akcji Katolickiej. Obrady będą trwały cały dzień i będą miały za temat sprawy organizacyjne Akcji Katolickiej w Polsce.

PÓŁTORA ROKU WIĘZIENIA ZA NIEUDZIELENIE POMOCY TONĄCEMU. Sąd okr. w Warszawie zasądził na półtora roku więzienia niejakiego J. Burzyńskiego, któremu udowodniono, że jadąc łodzią po Wiśle, nie pospieszył z pomocą tonącemu 14-letniemu chłopcu i choć mógł go uratować, nie uczynił tego.

20 CHŁOPÓW POCIĄGNIĘTYCH DO ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA ZABICIE ŁOSIA. W Zajkach, koło Grodna, zabłąkał się w lesie łoś. Miejscowi chłopi urządzili nagonkę, wpędzili łosia w bagno, obezwładnili, przywlekli do stodoły we wsi, a na drugi dzień zarżnęli na łące w krzakach i podzielili się mięsem. Policja dowiedziawszy się o tem, pociągnęła 20 chłopów do odpowiedzialności karnej za kłusownictwo i zabicie zwierzyny ochranianej surowo przez prawo. Ponadto sprawą tą zainteresowała się prokuratura. Chłopom grozi grzywna w wysokości 500 zł. i kara aresztu 6-tygodniowego

Bezwartościowe szczepionki przeciw ospie

Państwowa Służba Zdrowia w Warszawie zwróciła uwagę na to, iż szczepionki przeciw ospie wyrabiane przez niektóre instytucje lekarskie, są bezwartościowe. Tak np. krowianka, dostarczona do tegorocznych szczepień wiosennych różnym gminom **przez prywatny Instytut Szczepienia Ospy w Warszawie, okazała się w 90 proc. nieczynną.** Wobec powyższego zajdzie konieczność przeprowadzenia ponownych szczepień przeciw ospie w tych miejscowościach, w których stosowano bezwartościową krowiankę. **Instytutowi Szczepienia Ospy w Warszawie odebrano koncesję na wytwarzanie szczepionki.**

Książę Henryk Pszczyński wydziedziczony

Stary książę Pszczyński **unieważnił poprzednio napisany testament,** mocą którego generalnym spadkobiercą dóbr jego był książę Henryk b. prezes „Volksbundu“. Po unieważnieniu tego testamentu został spisany nowy, w myśl którego **ustanowiono generalnym spadkobiercą dóbr księcia przebywającego obecnie w Polsce drugiego syna, hr. Aleksandra Hochberga.** Książę Henryk otrzymał w myśl testamentu jedynie dożywotnią rentę. W związku z wszczęciem nowej polityki przez starego księcia Pszczyńskiego wobec władz polskich należy się spodziewać daleko idących zmian personalnych w przedsiębiorstwach księcia Pszczyńskiego.

Spór o zwłoki

Niezwykłe wydarzenie rozegrało się onegdaj na cmentarzu żydowskim w Warszawie. Gdy miał być pogrzebany 35-letni J. Neuman, urzędnik wojskowy, zjawili się przedstawiciele wojskowości i okazali nakaz Prokuratury wstrzymania pogrzebu, gdyż zmarły był katolikiem. **Pogrzeb żydowski przerwano w ostatniej chwili i wszczęto dochodzenia.** Żona Neumana twierdzi, iż nic nie wie o zmianie wyznania przez jej męża. Dzieci wychowują się w religji żydowskiej. Mąż był członkiem gminy żydowskiej i wykonywał praktyki religijne. Przed śmiercią wyraził on życzenie, aby pochowano go na cmentarzu żydowskim obok ojca. **Koledzy zmarłego twierdzą natomiast, że przed kilku laty przechrzcił sie on w Częstochowie.**

Napad bandytów na rolnika

Do zagrody W. Olesińskiego we wsi **Zielona Piełgorzejewska, gm. Luborzyca,** pow. miechowskiego, wtargnęło 4 bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali wydania 1500 zł., które Olesiński miał rzekomo posiadać w domu. Spotkawszy się z odmową, **bandyci dotkliwie pobili Olesińskiego,** a następnie zrabowali 25 zł. gotówką i różne przedmioty, ogólnej wartości 500 zł., poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

——0-0-0——

POWÓDŹ W PROWINCJACH BIHAR, BENGAL I ASSAM W INDJACH wyrządziła ogromne straty. 7 rzek wystąpiło z brzegów, zatapiając miasta, osady, tory kolejowe i szosy. W Lucknow 4000 powodzian znajduje się bez dachu nad głową.

Arab zastrzelił profesora uniwersytetu w Jerozolimie

Sytuacja w Palestynie jest w dalszym ciągu naprężona. W piątek doszło do dwóch większych utarczek wojska z bandami Arabów. Oddział straży granicznej w Transjordanji odparł koło Tubas bandę kilkudziesięciu powstańców arabskich, zadając napastnikom straty, przyczem jeden ranny Arab został ujęty. Oddział wojska brytyjskiego wpadł na trop licznej bandy Arabów w okolicy Karkur. W czasie walki, jaka się wywiązała, **wojsko posługiwało się również samolotami.** Po całodziennej bitwie wojskom angielskim udało się rozbić bandę, która poniosła poważne straty. Ogółem **32 Arabów zostało zabitych.**

Akcja sabotażu i terroru trwa nadal. **Lektor języka i literatury arabskiej na uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie, dr. Billig, został zastrzelony w swym mieszkaniu.** Niewykryty sprawca podkradł się pod dom i strzelił przez okno do pokoju, w którym dr. Billig czytał właśnie Koran. Dom ten znajduje się w pobliżu rezydencji Wysokiego Komisarza Palestyny i głównej kwatery wojskowej.

Rury wodociągowe koło Latrun zostały uszkodzone, na skutek eksplozji podłożonego materjału wybuchowego. Koło Liddy uległ wykolejeniu pociąg towarowy. Istnieje podejrzenie **akcji sabotażowej.**

Kronika lwowska.

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—o-o-o—

CENNY NABYTEK MUZEUM MIEJSKIEGO. Zarząd miasta zakupił na dogodnych warunkach piękny i wartościowy obraz Januarego Suchodolskiego „Przejście Napoleona przez Berezynę“. Obraz ten, mający pozatem dużą wartość historyczno-dokumentalną, umieszczony zostanie w Muzeum im. króla Jana III.

ŚMIERĆ WETERANA Z R. 1863. W Brzuchowicach pod Lwowem zmarł śp. Jakób Jaworski, uczestnik powstania z r. 1863. Pogrzeb odbył się wczoraj we Lwowie.

REJESTROWANIE LWOWIAN urodzonych w r. 1918, odbędzie się w magistracie (Ratusz III p. drzwi 338) w czasie od 1 do 30 września w alfabetycznym porządku. Podlegający rejestracji zobowiązani są przedstawić metrykę, dowód osobisty i kartę informacyjną biura adresowego.

O NOWY GMACH SĄDOWY. Jak wiadomo, projektowano jest wybudowanie we Lwowie centralnego gmachu sądowego, w którym mają znaleźć pomieszczenie wszystkie instytucje sądowe, dotychczas rozrzucone po rozmaitych punktach miasta. — Jak się dowiadujemy, gmach ten ma stanąć na obszernym, niezabudowanym dotychczas placu przy ul. Pełczyńskiej. Koncepcja ta przyjęta została naogół bardzo przychylnie przez opinję publiczną. Ostateczna decyzja co do wyboru miejsca jeszcze jednak nie zapadła i niewątpliwie Rada miejska zabierze głos w tej sprawie.

ZNOWU ŻYDOWSCY PIEKARZE! Przy doraźnej kontroli wagi chleba w piekarniach, przeprowadzonej przez Wydział przemysłowy magistratu, zakwestjonowano z powodu mniejszej wagi 250 bochenków chleba w piekarni żydowskiej Mojżesza Czaczkiesa. Chleb rozdzielono między ochronki i domy ubogich.

WYŚCIGI KONNE. W niedzielę 23 bm. rozpoczyna się jesienny sezon wyścigów konnych na torze M. T. Z. na Persenkówce. Sezon jesienny obejmuje 24 dni wyścigowe.

PODRZUCANIE DZIECI staje się we Lwowie zjawiskiem niemal codziennem. Wczoraj znaleziono znów niemowlę liczące około 4 miesięcy w bramie domu przy ul. Zyblikiewicza 9.

ZAGINĘŁY... P. Marjan Głowacki (Rewakowicza 11) doniósł na policji, że dnia 20 bm. wydaliła się z jego domu córka Janina i od tej chwili zaginęła bez śladu. — Zaginęła również Aniela Orzechowska, kucharka (Tarnowskiego 30), która dnia 19 bm. wyszła z domu i dotychczas nie daje znaku życia.

OKRADZIONY SKLEP. Do sklepu galanteryjnego Salomona Kocha (3 Maja 17) dostali się w nocy złodzieje, wynosząc bieliznę i towary galanteryjne wartości 2300 zł.

—oOo—

TEATR WIELKI.

Poniedziałek g. 8: „Pani prezesowa“.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH

CHIMERA: „Bohater mimowoli“.
APOLLO: „Jej ekscelencja babka“.
ATLANTIC: „Nowe przygody Tarzana“.
CASINO: Pierwszy film plastyczny.
UCIECHA: „F. 13“ oraz rewja.
GRAŻYNA: „Nos karnawałowa“ i „Wacuś“.
KOPERNIK: „Kwiat Hawai“.
MUZA: „Melodje z nad Dunaju“.
MIRAŻ: „Julika“ oraz „Weronika“
PALACE: „Tajemnica panny Brinx“.
PAN: „Kobieta bez maski“ i „Cały Paryż śpiewa“
RAJ: „Złoto“.
ŚWIT: „Coraz wyżej“ i „Co może Paryż“.
STYLOWY: „Najpiękniejszy dzień mego życia“ i rewja.
TON: „Piekło Chin“.

—o-o-o—

Z TEATRU LWOWSKIEGO. W pełnym toku są próby szekspirowskiego „Korjolana“, w którym czołową rolę grać będzie p. Strachocki. Równocześnie przygotowuje się komedję amerykańskiego pisarza Daviesa: „Wszelkie prawa zastrzeżone“ z M. Maszyńskim w roli głównej.

—ooOoo—

Coś się stało z zegarem ratuszowym we Lwowie

Stary lwowski zegar ratuszowy dobiegający już osiemdziesiątki pozostający pod opieką śp. Weissa, Schneikarta a obecnie mistrza Mięsowicza coś się wczoraj źle sprawował. Aczkolwiek jego półmetrowej długości wskazówki sprawiedliwie znaczyły godziny, młoteczki jego mogące snadnie służyć kowalowi do kucia żelaza, biły „na warjata“ Fałszywię wybiły godzinę ósmą rano, a później już tak „zbałwaniały“, że o godzinie 2 popołudniu uderzyły 12 razy. Zawiadomiony o tym figlu staruszka p. Mięsowicz — pobiegł na wieżę ratuszową i stwierdził z przerażeniem, że obsunęła się „sprężynka“ mechanizmu zegarowego (długości ramienia dorosłego mężczyzny), usunął więc błąd i dziś zegar w porządku. Czy na długo? Kto przewidzi kaprysy starowiny.

Nieoficjalna część Międzynar. Kongresu Kobiet rozpoczęta

W dniu wczorajszym wieczorem przybyły do Krakowa delegatki Polski na Kongres Międzynarodowej Federacji Kobiet z wyższem wykształceniem. W sobotę rano rozpoczęła się już **nieoficjalna część Kongresu.** O godz. 9.30 rano rozpoczęły obrady biura Kongresu i różnych komisyj. W południe w Klubie Automobilowym krakowskim urządzone zostało śniadanie zapoznawcze. W imieniu delegatek zagranicznych przemówiła **prof. Westerdyk**, przewodnicząca Federacji, w imieniu zaś gospodarzy powitała delegatki zagraniczne wiceprzewodnicząca oddziału krakowskiego p. **Baltutis.** Następnie przewodnicząca Federacji i Komitetu organizacyjnego p. **Adamowiczowa** nakreśliła całokształt przygotowań i zorganizowania obsługi Kongresu z udziałem typistek angielskich i wolontarjuszek polskich.

Oprócz różnych wystaw polskich, o których pisaliśmy wczoraj, oglądać będzie można podczas Kongresu zbiór akwarel **dr. Erny Piffl,** członka delegacji austrjackiej, która w ubiegłym roku otrzymała stypendjum Federacji. Akwarele przedstawiają kostjumy ludowe południowej i wschodniej Europy.

Ciekawym szczegółem na krakowskim Kongresie będzie **pokaz filmów oświatowych** w Muzeum Przemysłowem, w piątek 28 bm. o godz. 20.30. Wyświetlane będą m. in. filmy nadesłane przez Francję. Bardzo ciekawe filmy uzyskano dzięki uprzejmości p. Jean Painleve, syna wielkiego uczonego i polityka, z uwzględnieniem filmów o życiu na dnie morza. Również nadesłały bardzo zajmujące i pouczające filmy W. Brytanja, Polska, Czechosłowacja i kraje skandynawskie.

Na okres trwania Kongresu dyrekcja poczt i telegrafów **uruchomiła urząd pocztowy nadawczy w gmachu Collegium Novum.** Oddział czynny będzie do 1 września od godz. 9—13 i 15—18.

—o-O-o—

Kraków weźmie udział w Międzynarodowej Wystawie w Paryżu

W ciągu piątku i soboty bawili w Krakowie przewodniczący Komitetu Organizacyjnego działu Polskiego na Wystawie Międzynarodowej w Paryżu w 1937 r., b. min. W. Jędrzejewicz, oraz komisarz rządowy Wystawy prof. Politechniki Warszawskiej Lech Niemojewski, którzy odbyli konferencję z p. prezyd. Kaplickim w sprawie udziału Krakowa w Wystawie paryskiej. B. min. Jędrzejewicz i prof. Niemojewski zwiedzili szczegółowo Wystawę Turystyczno-Uzdrowiskową i Letniskową. Wystawę fotografji marsz. Piłsudskiego, Wystawę w Pałacu Sztuki, a po zapoznaniu się ze stanem prac na Sowińcu odlecieli w sobotę popołudniu samolotem do Warszawy.

Cztery napady szumowin w jedną noc

Mieszkańcy Krakowa od dłuższego czasu wyrażają obawy o stan bezpieczeństwa na terenie miasta w porze nocnej. Obawy te nie są niestety pozbawione podstaw. Ub. nocy Kraków był terenem czterech napadów szumowin. Na **ul. Kalwaryjskiej** trzech osobników pokłóło nożami **Fr. Maciaszka. Na pl. Serkowskiego,** na przejeżdżającego dorożką St. Spytkowskiego, napadł **Fr. Toboła** i poranił pasażera, oraz dorożkarza **G. Wieczorka**, nożem. Ofiarą nożowców padli również tej samej nocy na ul. Litewskiej urzędnik **St. Głowacki** i żona ślusarza **K. Migasowa.** Wszystkie ofiary opryszków opatrzyło Pogotowie Rat. i przewiozło do szpitala.

Ofiarą czwartego występu awanturników padł tej nieszczęsnej nocy, na terenie cementowni w Bonarce, **Wojciech Guzik.** Ranny przeleżał w cementowni do południa w sobotę i wtedy dopiero został zauważony przez przechodniów, którzy wezwali Pogotowie Ratunkowe.

Dwa wyroki sądowe

W Sądzie Okr. w Krakowie skazany został **na 5 lat więzienia Adam Koźbiał z Olszanicy za to, że uderzył swego szwagra Adama Sarnę siekierą w głowę i spowodował jego śmierć. Sarna,** który żył w niezgodzie z teściową powybijał w domu teściów szyby. Na tem tle przyszło do tragicznego zajścia.

Czterech znanych złodziei **z Janem Nieciem** na czele, którzy w sklepie **A. Liebeskinda** przy ul. św. Gertrudy **skradli w styczniu br. 67 par obuwia, teczki i walizki, skazanych zostało na kary po 1 roku więzienia.** 12 osób, które miały trudnić się sprzedażą kradzionych rzeczy, Sąd uwolnił.

Skargowski kurs homiletyczny

Trzeci krajowy kurs homiletyczny dla uczczenia 400 rocznicy urodzin ks. Piotra Skargi odbędzie się w Krakowie w dniach 9 do 11 września br. w **Domu Katolickim** (sala niebieska) przy ul. Straszewskiego. — Dla wszystkich uczestników jest zapewniona 50 proc. **zniżka kolejowa** w drodze powrotnej w pociągach osobowych i pośpiesznych, w każdej klasie. Zgłoszenia na mieszkanie przyjmuje sekretarz kursu, ks. dr. Ferdynand Machay, Kraków, Mały Rynek L. 7, **tylko do 2 września.** Do uczestnictwa w kursie bez mieszkania nie potrzeba poprzedniego zgłoszenia.

Sprzęty kościelne porzucone w zbożu

Onegdaj znaleziono w Czyżynach gm. Mogiła, pow. Kraków, porzucony w zbożu tobół, w którym znajdowały się następujące przedmioty: 2 obrusy kościelne białe na ołtarze z grubego płótna nicianego u dołu ze wstawkami i koronkami, 2 nakrycia na ołtarz z blado-różowej satyny, spód z tegoż samego materjału blado-różowy z frendzlami, nakrycie z ciemnobronzowego pluszu o podszewce satynowej, blado seledynowej z obszyciem z 3-ch stron oraz kawałek ciemno bronzowego pluszu w kształcie kapy kościelnej, jednak dołem ostro zakończony (forma trójkąta), o brzegach obszytych wstęgą.

Kronika krakowska.

SIERPIEŃ.

23. Niedziela. Św. Filipa.
Wschód słońca 4.32, zachód 18.45.
Długość dnia 14 godzin i 13 min.

24. Poniedziałek. Św. Bartłomieja, Apostoła.
Wschód słońca 4.33, zachód 18.43.
Długość dnia 14 godzin i 10 min.

—o—

INSPEKCJA P. WOJEWODY. W sobotę przeprowadził p. wojewoda krakowski Gaciński z upoważnienia p. prezesa Rady Ministrów inspekcję ajencji celnej przy ekspedycji towarów na dworcu kolejowym krakowskim.

PRACOWNICY IZBY PRZEM. - HANDLOWEJ NA F. O. N. Pracownicy Biura Izby przemysłowo handlowej w Krakowie opodatkowali się na rzecz Funduszu Obrony Narodowej w wysokości do 1 proc. poborów brutto na przeciąg 6-ciu miesięcy. Łącznie ofiara pracowników Izby wynosi kwotę przeszło 600 zł.

WIELKIE WYCIECZKI W KRAKOWIE. Dzisiaj w drodze do Częstochowy zatrzymały się w Krakowie dwie b. liczne pielgrzymki z Sambora i Stryja, liczące **800 osób.** Zwiedziły one zabytki miasta.

O UPRZEJME I SZYBKIE ZAŁATWIANIE STRON W MAGISTRACIE. Prez. Kaplicki wydał ostatnio okólnik do pracowników Zarządu m. Zakładów i Przedsiębiorstw m., przypominając dawniej wydane postanowienia o sposobie odnoszenia się i załatwiania interesantów, które powinny cechować uprzejmość, oraz możliwa szybkość i merytoryczność. Przypomnienie Prezydenta miasta pozostaje w związku z ostatnio wydanym okólnikiem Min. Spraw Wewn. w tej samej sprawie.

NA CO CHORUJĄ KRAKOWIANIE. — W Wydziale Zdrowia Publ. Zarządu M. zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: błonica 2, płonica 4, dur brzuszny 4, czerwonka 2, róża 4, krztusiec 2.

ZAMKNIĘCIE UL. KRUPNICZEJ. Z powodu robót nawierzchnich w ul. Karmelickiej u wylotu ul. Krupniczej i Podwale zamknięty zostanie z dniem 25 bm. dojazd do ul. Krupniczej, od strony ul. Podwale, a ruch dojazdowy i odjazdowy dla ul. Krupniczej skierowany zostanie przez ul. Loretańską względnie Pierackiego i Garncarską.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj rano Szeldman Izydor, lat 21, robotnik, Kalwaryjska 43, zatrudniony przy robotach ziemnych przy ul. Karmelickiej, w czasie wywożenia ziemi, **dostał się** pod koła wozu naładowanego ziemią i **został** przejechany przez obie nogi powyżej kolan, które prawdopodobnie uległy złamaniu. Pogotowie Rat. przewiozło go do szpitala Ubezpieczalni Społ.

—oOo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m im. J. Słowackiego.

Niedziela: „Trochę szczęścia dla Renaty“.
Poniedziałek: Teatr nieczynny.
Wtorek: „Rabuś“.

ŚWIT: „Przygodny romans“.
WANDA: „Komedjant“.
APOLLO: „Zapomniane twarze“.
SZTUKA: „Cowboy miljonerem“.
PROMIEŃ: „Kapitan Blood“.
UCIECHA: „Syn admirała“.
STELLA: I. „Powrót Frankensteina“. II. „Maskarada miłości“.
ADRIA: „Ręce zawiniły“ i „Ewa“.
BAGATELA: „Ostatni sygnał“ (Ryszard Barthelmes i Sally Eilers) oraz rewja pl. „Natasza tańczy“.
DOM ŻOŁNIERZA. Od 18 bm.: „Mały pułkownik“.

—oo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś w niedzielę po cenach zniżonych dana będzie świetna komedja Ebermayera „Trochę słońca dla Renaty“ w przekładzie E. Gałuszkowej, w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego. W rolach głównych wystąpią pp.: Starkówna, Kaliszewski, Macherski, Węgrzyn, Woźniak, Woźnik i inni. — Jutro w poniedziałek teatr nieczynny. — We wtorek 25 bm. powtórzona będzie komedja K. Capka „Rabuś“ w opracowaniu scenicznem reż. W. Biegańskiego z pp.: Bednarską, Klońską, Pawłowską, Starkówna, Zalewską, Fabisiakiem, Modzelewskim, Woźniakiem, Woźnikiem, Wrońskim i in.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie
Rewiru VI. ul. Garbarska 6.
Sygnatura VI Km. 234/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru VI Józef Maczek mający kancelarję w Krakowie ul. Garbarska Nr. 6 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 października 1936 r. o godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna Nr. 13 Sala Nr. 35 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Zamkowych Zakładów Przemysłowych S. A. w Cieszynie nieruchomość obj. lwh. 146, 147 i 148 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XII Półwsie położonych w Krakowie ul. Filarecka 22 stanowiących parcele budowlane i mających urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 38,718, — cena zaś wywołania wynosi zł. 29.038 gr. 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 3.871 gr. 80.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna Nr. 13. Sala Nr. 35.

Dnia 19 sierpnia 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VI.
(—) Józef Maczek.

Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Zakładów Braci Porębskich, S. A. Roździeń - Szopienice zwołuje niniejszem akcjonarjusz Izydor Drzewiecki w Krakowie na podstawie upoważnienia Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 17 lipca 1936, sygn. III. R. H. B. 53/Mysl. zatwierdzonego postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 sierpnia 1936. sygn. I. C. Z. 554/36 na dzień 4 września 1936, o godzinie 15.30 w kancelarji adwokata D-ra Władysława Michejdy w Katowicach, Rynek 12, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcji za czas od 1 lipca 1924 r. do 30 czerwca 1935 r., bilanse za ten okres i rozdział zysku.
2) Powzięcie postanowienia co do absolutorjum dla Rady Nadzorczej Komitetu Wykonawczego i Dyrekcji.
3) Wybór Rady Nadzorczej.
4) Powzięcie postanowienia co do pociągnięcia do odpowiedzialności członków Zarządu i Rady Nadzorczej z powodu zaniechania zwoływania Walnych Zgromadzeń przez szereg lat, oraz z powodu niestatutowego prowadzenia przedsiębiorstwa, zaciągania długów i przyjmowania zobowiązań przez Stanisława Porębskiego.
5) Uznanie wyboru członka Zarządu Janusza Rafała Porębskiego za nieważne i usunięcie go z funkcji członka Dyrekcji.
6) Ustanowienie Rewizorów celem sprawdzenia sposobu sprawowania interesów i ułożenia bilansu oraz skontrolowania stanu interesów Spółki.
7) Uzgodnienie statutu Spółki przez poddanie go przepisom kod. handl. i uchwalenie zmiany statutu w tym kierunku.
8) Powzięcie postanowienia co do działalności Stanisława Porębskiego bez porozumienia z innymi członkami Rady Nadzorczej.

Akcjonarjusze, chcący wziąć udział w tym Zebraniu, zechcą złożyć swoje akcje w depozycie Banku Związku Spółek Zarobkowych. Oddział w Katowicach, lub w Krakowie, u notarjusza lub u wyznaczonego przez Sąd przewodniczącego Zebrania adw. D-ra Jakóba Feuersteina w Krakowie, ul. J. Piłsudskiego 11.

Wykaz numerów akcyj w dwóch egzemplarzach oraz kwit depozytowy na akcje należy złożyć najpóźniej do 1 września 1936 r. na ręce przewodniczącego Zebrania adw. D-ra Jakóba Feuersteina w Krakowie, ul. Piłsudskiego 11.

Na zebranie powyższe zaprasza się P. T. Członków Rady Nadzorczej Spółki oraz Członków Dyrekcji.

Kraków, dnia 17 sierpnia 1936 r.

Izydor Drzewiecki, akcjonarjusz S - ki Akcyjne Zakłady Braci Porębskich, Roździeń - Szopienice.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	50 gr.
Komunikaty	60 gr.
na 1-szej	70 gr.

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą“ Ske z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka